

Prawo człowieka do życia w pokoju

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

PRAWO do życia w pokoju jako podstawowe prawo człowieka oraz rola parlamentarzystów i parlamentów w urzeczywistnianiu tego prawa oraz innych praw człowieka — to główne tematy międzynarodowej konferencji działaczy politycznych i społecznych, naukowców, przedstawicieli różnych środowisk z 32 krajów, która 3 bm. zainaugurowała swe obrady w Warszawie. Konferencja zorganizowana została przez fundację Armanda Hammera na rzecz Międzynarodowego Instytutu Praw Człowieka w Strasburgu oraz przez Instytut Państwa i Prawa PAN.

Wybór Warszawy na miejsce trzeciego kongresu fundacji jeszcze raz podkreśla rolę naszego kraju w działaniach dla umacniania pokojowej współpracy państw i narodów, uznanie dla inicjatyw Polski w utrzymywaniu dialogu politycznego Wschodu i Zachodu. To właśnie w stolicy naszego kraju narodził się — z inicjatywy I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka — projekt dokumentu o ogromnej wadze dla przyszłości świata — Deklaracji o Wychowaniu Społeczeństwa w Duchu Pokoju — uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych.

W uroczystym otwarciu obrad konferencji, która trwa 4 dni toczy się będzie w Warszawie, wzięli udział: marszałek Sejmu, Stanisław Gucwa, sekretarz KC PZPR, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Jerzy Pańczuk, członkowie Rady Państwa i rządu, uczeni, działacze społeczni.

Otwierając obrady dyrektor Instytutu Państwa i Prawa PAN, prof. Adam Łopata podkreślił, że sens warszawskiej konferencji, która zgromadziła liczne grono wybitnych i wpływowych osobistości jak również konferencji poprzednich, polega na refleksji nad współzależnościami, jakie występują między dwoma wielkimi dobrami ludzkości: pokojem i prawami człowieka. Konferencje mają na celu przyczynić się do realnego, w warunkach pokoju i współpracy, rozwiązywania najbardziej pilnych i doniosłych problemów współczesnego świata.

W imieniu władz PRL uczestników konferencji powitał St. Gucwa. Wyraził przekonanie, że stanowić ona będzie ważny etap we wspólnej walce o stworzenie odpowiednich warunków dla pełnego, trwałego zagwarantowania każdemu człowiekowi i wszystkim narodom prawa do życia w pokoju. Szczególnego wymiaru nadaje obradom fakt, że omawiana będzie również wyjątkowa rola parlamentów w utrwaleniu pokoju i krzewieniu praw człowieka.

Po stronie szlachetnej idei, jaka sprowadziła uczestników konferencji do Warszawy, są uczucia, myśli i przekonania mieszkańców polskiej stolicy, całego narodu polskiego — podkreślił St. Gucwa. Nasza zdecydowana wola aktywnego działania na rzecz budowy trwałego i sprawiedliwego pokoju w Europie i na świecie wypływa z najbardziej podstawowych przesłanek socjalizmu. Mówca zacytował słowa

Edwarda Gierka: „Pragniemy kontynuacji odprężenia, dla którego nie ma żadnej rozsądnej alternatywy. Prawo do życia w pokoju jest najświętszym prawem człowieka”. Słowa te — powiedział marszałek Sejmu PRL — wiernie odzwierciedlają konsekwencje naszej polityki zagranicznej wynikającej od zarania Polski Ludowej, z fundamentalnych i niezmiennych zasad naszego ustroju.

Mówca nawiązał do ostatniej debaty sejmowej, poświęconej polskiej polityce zagranicznej — przypominając, że poprzedziła ją doniosła wydarzenie międzynarodowe w stolicy Polski — m.in. narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego oraz spotkanie przywódców Francji i ZSRR z udziałem E. Gierka. Wcześniej, na początku br., zdecydowany głos na rzecz pokoju i zrozumienia rozległ się z sali obrad VII Zjazdu PZPR. W zakończeniu marszałek Sejmu podkreślił, że także w przyszłości Polska nie będzie szczędzić trudu, aby jak najskuteczniej służyć wielkiej sprawie pokoju.

Z kolei głos zabrał Armand Hammer, który podkreślił, że konferencja odbywa się w miejscu, które zawsze żyło w ludzkiej pamięci jako symbol triumfu człowieka nad przemocą i uciskiem. Wyraził on wdzięczność Edwardowi Gierkowi, rządowi PRL i polskim organizatorom spotkania za gościnę, poparcie i pomoc. Obrady nasze — stwierdził — muszą być głośnym komunikatem dla całego świata, że prawa człowieka i pokój to

(dokończenie na stronie 2)

Efektywność gospodarowania decydującym czynnikiem rozwoju

Plenum KW PZPR w Radomiu

Efektywność gospodarowania w przemyśle i transporcie województwa radomskiego była tematem plenarnego posiedzenia KW PZPR w Radomiu, jakie odbyło się wczoraj z udziałem Krzysztofa Trębaczewicza — zastępcy kierownika Wydziału Przemysłu Budownictwa i Transportu KC PZPR. Obradom przewodniczył Janusz Prokopiak — I sekretarz KW partii.

Podstawą do dyskusji były materiały analizujące sytuację gospodarczą w wybranych zakładach, przygotowane przez powołane w tym celu zespoły, w których uczestniczyli członkowie Komitetu Wojewódzkiego. Uczestnicy plenum postawili sobie za cel wszechstronną ocenę działalności gospodarczej, omówienie zasadniczych problemów i wypracowanie wnio-

sów, które pomogą pomyślnie zrealizować zadania II półroczia br., tak jak sugeruje Edward Gierka — I sekretarz KC PZPR w liście skierowanym do wojewódzkiej organizacji partyjnej na ręce I sekretarza KW PZPR.

Niebagatelny w ostatnich latach dorobek radomskiego

przemysłu i transportu nie może zadowalać. W wielu zakładach przemysłowych niedostatek zaopatrzenia, organizacyjne i techniczne są przyczyną wzrostu czasu nieprzepracowanego efektywnie przy jednoczesnym zwiększeniu się ilości godzin nadliczbowych. Wskaźnik produktywności

(dokończenie na stronie 2)

Komunikat TVP

5 lipca br. o godzinie 10.55 Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych rozpoczyna transmisję manifestacji przyjaźni społeczeństw Polski i NRD w 30 rocznicę podpisania układu zgro-

zależnego.

Matury — łatwe czy trudne?

Tegoroczni maturzyści otrzymali już świadectwa dojrzałości. Wprawdzie większość z nich czeka teraz kolejny sprawdzian — egzamin na studia, ale postanowiliśmy porozmawiać właśnie o maturach teraz, kiedy minęła już maturalna gorączka i trema. A więc — jaki jest poziom egzaminów maturalnych i co się z tym wiąże — wymagania rosną czy maleją? Czego oczekuje się od maturzystów, a czego spodziewają się oni sami u-

zyskując „patent na dojrzałość”?

Do dyskusji zaprosiliśmy maturzystów z Liceum Ogól-

nauczycielkę języka rosyjskiego, mgr Jadwigę Wiktorowską, nauczycielkę matematyki oraz mgr Mariannę Pietraszkowską, dyrektora liceum.

REDAKCJA: Zaczniemy od stopnia trudności tematów:

nia, może nie akurat w ten sposób sformułowanego, ale dotyczącego renesansu. Chciałam ująć temat ciekawiej, wydało mi się, że gdyby każdy oparł się wyłącznie na podręczniku, byłoby to strasznie schematyczne. Zadania mate-

ność: sprawa moja czy nasza — rozważania na przykładach utworów literackich i współczesnej rzeczywistości. Mogłam zająć się bardziej konkretnymi tematami, ale zawsze wolalam samodzielnie. Uważałam, że jeśli zdaje się egzamin dojrzałości trzeba tą samodzielnością wykazać się tym bardziej. Więcej trudności sprawiła mi matematyka.

MGR JADWIGA WIKTOROWSKA: — Zadania nie wykazywały poza program, ale były pracochłonne: pierwiastki, równanie kwadratowe, stereometria, równania logarytmiczne — trygonometrycz-

ne... Wymagały dużo, dużo liczenia.

(dokończenie na stronie 4)

Tylko klasówka?

BARBARA KOS

nokształcącego w Pionkach: Elżbieta Kwiatkowska, Barbara Szwed, Iwona Deręgowska i Hanne Kuc, ubiegłorocznego abiturienta — Miłkołaja Płocharskiego, obecnie studenta SGPiS oraz pedagogów: mgr Halinę Osę,

czy były dla was zaskoczeniem? **HANNA KUC:** — Nie. Pisałam o Kochanowskim: „Rzecz czarnojeska źródłem mądrości i piękna dla wielu pokoleń Polaków”. Spodziewałam się takiego zagadnie-

matyczne również nie zaskoczyły mnie. Były do zrobienia.

IWONA DERĘGOWSKA: — Ja wybrałam temat: „Moral-

liczenia.

(dokończenie na stronie 4)

(dokończenie na stronie 3)

(dokończenie na stronie 2)

(dokończenie na stronie 1)

(dokończenie na stronie 0)

(dokończenie na stronie -1)

(dokończenie na stronie -2)

(dokończenie na stronie -3)

(dokończenie na stronie -4)

(dokończenie na stronie -5)

(dokończenie na stronie -6)

(dokończenie na stronie -7)

(dokończenie na stronie -8)

(dokończenie na stronie -9)

(dokończenie na stronie -10)

(dokończenie na stronie -11)

(dokończenie na stronie -12)

(dokończenie na stronie -13)

(dokończenie na stronie -14)

(dokończenie na stronie -15)

(dokończenie na stronie -16)

(dokończenie na stronie -17)

(dokończenie na stronie -18)

(dokończenie na stronie -19)

(dokończenie na stronie -20)

(dokończenie na stronie -21)

(dokończenie na stronie -22)

(dokończenie na stronie -23)

(dokończenie na stronie -24)

(dokończenie na stronie -25)

(dokończenie na stronie -26)

(dokończenie na stronie -27)

(dokończenie na stronie -28)

(dokończenie na stronie -29)

(dokończenie na stronie -30)

(dokończenie na stronie -31)

(dokończenie na stronie -32)

(dokończenie na stronie -33)

(dokończenie na stronie -34)

(dokończenie na stronie -35)

(dokończenie na stronie -36)

(dokończenie na stronie -37)

(dokończenie na stronie -38)

(dokończenie na stronie -39)

(dokończenie na stronie -40)

(dokończenie na stronie -41)

(dokończenie na stronie -42)

(dokończenie na stronie -43)

(dokończenie na stronie -44)

(dokończenie na stronie -45)

(dokończenie na stronie -46)

(dokończenie na stronie -47)

(dokończenie na stronie -48)

(dokończenie na stronie -49)

(dokończenie na stronie -50)

(dokończenie na stronie -51)

(dokończenie na stronie -52)

(dokończenie na stronie -53)

(dokończenie na stronie -54)

(dokończenie na stronie -55)

(dokończenie na stronie -56)

(dokończenie na stronie -57)

(dokończenie na stronie -58)

(dokończenie na stronie -59)

(dokończenie na stronie -60)

(dokończenie na stronie -61)

(dokończenie na stronie -62)

(dokończenie na stronie -63)

(dokończenie na stronie -64)

(dokończenie na stronie -65)

(dokończenie na stronie -66)

(dokończenie na stronie -67)

(dokończenie na stronie -68)

(dokończenie na stronie -69)

(dokończenie na stronie -70)

(dokończenie na stronie -71)

(dokończenie na stronie -72)

(dokończenie na stronie -73)

(dokończenie na stronie -74)

(dokończenie na stronie -75)

(dokończenie na stronie -76)

(dokończenie na stronie -77)

(dokończenie na stronie -78)

(dokończenie na stronie -79)

(dokończenie na stronie -80)

(dokończenie na stronie -81)

(dokończenie na stronie -82)

(dokończenie na stronie -83)

(dokończenie na stronie -84)

(dokończenie na stronie -85)

(dokończenie na stronie -86)

(dokończenie na stronie -87)

(dokończenie na stronie -88)

(dokończenie na stronie -89)

(dokończenie na stronie -90)

(dokończenie na stronie -91)

(dokończenie na stronie -92)

(dokończenie na stronie -93)

(dokończenie na stronie -94)

(dokończenie na stronie -95)

(dokończenie na stronie -96)

(dokończenie na stronie -97)

(dokończenie na stronie -98)

(dokończenie na stronie -99)

(dokończenie na stronie -100)

(dokończenie na stronie -101)

(dokończenie na stronie -102)

(dokończenie na stronie -103)

(dokończenie na stronie -104)

(dokończenie na stronie -105)

(dokończenie na stronie -106)

(dokończenie na stronie -107)

(dokończenie na stronie -108)

(dokończenie na stronie -109)

(dokończenie na stronie -110)

(dokończenie na stronie -111)

(dokończenie na stronie -112)

(dokończenie na stronie -113)

(dokończenie na stronie -114)

(dokończenie na stronie -115)

(dokończenie na stronie -116)

(dokończenie na stronie -117)

(dokończenie na stronie -118)

(dokończenie na stronie -119)

(dokończenie na stronie -120)

(dokończenie na stronie -121)

(dokończenie na stronie -122)

(dokończenie na stronie -123)

(dokończenie na stronie -124)

(dokończenie na stronie -125)

(dokończenie na stronie -126)

(dokończenie na stronie -127)

(dokończenie na stronie -128)

(dokończenie na stronie -129)

(dokończenie na stronie -130)

(dokończenie na stronie -131)

(dokończenie na stronie -132)

(dokończenie na stronie -133)

(dokończenie na stronie -134)

(dokończenie na stronie -135)

(dokończenie na stronie -136)

(dokończenie na stronie -137)

(dokończenie na stronie -138)

(dokończenie na stronie -139)

(dokończenie na stronie -140)

(dokończenie na stronie -141)

(dokończenie na stronie -142)

(dokończenie na stronie -143)

(dokończenie na stronie -144)

(dokończenie na stronie -145)

(dokończenie na stronie -146)

(dokończenie na stronie -147)

(dokończenie na stronie -148)

(dokończenie na stronie -149)

(dokończenie na stronie -150)

(dokończenie na stronie -151)

(dokończenie na stronie -152)

(dokończenie na stronie -153)

(dokończenie na stronie -154)

(dokończenie na stronie -155)

(dokończenie na stronie -156)

(dokończenie na stronie -157)

(dokończenie na stronie -158)

(dokończenie na stronie -159)

(dokończenie na stronie -160)

(dokończenie na stronie -161)

(dokończenie na stronie -162)

(dokończenie na stronie -163)

(dokończenie na stronie -164)

(dokończenie na stronie -165)

(dokończenie na stronie -166)

(dokończenie na stronie -167)

(dokończenie na stronie -168)

(dokończenie na stronie -169)

(dokończenie na stronie -170)

(dokończenie na stronie -171)

(dokończenie na stronie -172)

(dokończenie na stronie -173)

(dokończenie na stronie -174)

(dokończenie na stronie -175)

(dokończenie na stronie -176)

(dokończenie na stronie -177)

(dokończenie na stronie -178)

(dokończenie na stronie -179)

(dokończenie na stronie -180)

(dokończenie na stronie -181)

(dokończenie na stronie -182)

(dokończenie na stronie -183)

(dokończenie na stronie -184)

(dokończenie na stronie -185)

(dokończenie na stronie -186)

(dokończenie na stronie -187)

(dokończenie na stronie -188)

(dokończenie na stronie -189)

(dokończenie na stronie -190)

(dokończenie na stronie -191)

(dokończenie na stronie -192)

(dokończenie na stronie -193)

(dokończenie na stronie -194)

(dokończenie na stronie -195)

(dokończenie na

Wizyta bulgarskich przyjaciół

Jak już informowaliśmy, na Kielecczyźnie przybyła delegacja z Komitetu Okręgowego Bulgarskiej Partii Komunistycznej w Szumem w składzie: Iwan Stankow — sekretarz Organizacji Komitetu Okręgowego BPK, Złowi Milew — zastępca przewodniczącego Okręgowego Rządu Narodowego oraz Iwan Gajdow — pracownik Komitetu Okręgowego BPK.

Wczoraj bulgarscy goście odwiedzili Stąporków, gdzie w Wydziale Urzędów Komunalnych oraz Odlewni Żelaza „Nieklaf” spotkali się z aktywnymi partijnymi — gospodarczymi zakładami.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie delegacji z partynio-administracyjnymi władzami województwa, z I sekretarzem KW PZPR w Kielcach — Witoldem Gadomskim i wojewodą kieleckim — Józefem Stankim.

W czasie spotkania skompletowano zasady współpracy między Kielecczyzną a okręgiem Szumem.

(amo)

Prawo człowieka do życia w pokoju

DOKONCZENIE ZE STR. 1

dobrze najwyższe; dlatego spotkania organizowane przez fundację odbywać się będą również w następnych latach.

Mówiąc o odbytych przed dwoma dniami rozmowach z J. Carterem, A. Hammer stwierdził, że prezydent USA z zadowoleniem powitał wiadomość o jego wyjeździe do Warszawy, a także wysłał na tę konferencję swego specjalnego wysłannika.

Mówca nawiązał też do swego niedawnego spotkania z Leonidem Breżniewem, który wyjaśnił mu — jako pierwszemu Amerykaninowi — przyczyny radzieckiego zaangażowania w Afganistanie. Wyjaśnił mi — powiedział A. Hammer — a ja mu wierzę, że rząd radziecki wycofa swe wojska z tego kraju, gdy tylko otrzyma gwarancję nieinterferencji w jego sprawy wewnętrzne ze strony innych państw. Z zadowoleniem witam fakt — stwierdził dalej mówca — że pierwszy kontyngent oddziałów radzieckich został już z Afganistanu wycofany; wierzę że dojdzie do porozumienia.

Kolejnym mówcą był Hector Gros Espiell z Urugwaju — sekretarz generalny Organizacji dla Zakazu Broni Nuklearnej w Ameryce Łacińskiej (OPANAL), który powołał swoje wystąpienie do prawa człowieka do pokoju i wolności w aspekcie prawa międzynarodowego.

Podkreślając wkład naszego kraju w umacnianie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, nawiązał do deklaracji ONZ „O Wychowaniu Społeczeństw w Duchu Pokoju”, której projekt został przedstawiony przez Polskę.

Z kolei zabrał głos Edgar Faure — francuski uczony i działacz polityczny, przewodniczący Międzynarodowego Instytutu Praw Człowieka w Strasburgu. Jest coś takiego — powiedział — jak duch miejsca. Jestem pewien, że Warszawa, miasto martyrologii, jest właściwym miejscem dla obrad o tym, jak zapobiec podobnej tragedii.

Mówiąc o zrozumiałej trosce Polski o umocnienie i zachowanie pokoju E. Faure nawiązał do ważkich inicjatyw Edwarda Gierka na tym polu.

Konferencja kontynuuje obrady.

(PAP)

Radziecko-wietnamskie spotkanie na Kremlu

MOSKWA, PAP. W czwartek odbyło się na Kremlu przyjacielskie spotkanie Leonida Breżniewa, Aleksieja Kossygina, Andrieja Gromyki, Konstantina Ruskowa i Nikołaja Bajbakowa z sekretarzem generalnym KC KP Wietnamu, Le Duanem, premierem WRS, Pham Van Dongiem i wicepremierem Nguyenem Lamem.

Podczas spotkania omówiono sytuację na arenie międzynarodowej. L. Breżniew podkreślił, że obecnie kluczowym problemem jest utrzymanie procesu odprężenia. Związek Radziecki razem z bratnimi krajami socjalistycznymi nadal aktywnie pracuje w tym kierunku. Odnosi się to również do skomplikowanych sytuacji w pewnych rejonach świata, które mogą i powinny być uregulowane środkami politycznymi.

Strony wymienili też poglądy na sytuację w Azji południowo-wschodniej. Stwierdzono, że Pekin przy poparciu Stanów Zjednoczonych dąży do destabilizacji sytuacji w rejonie Indochin, organizując w tym celu demonstracje wojskowe na granicy chińsko-wietnamskiej, zachęcając do band polpołkowych do prowokacyjnych akcji przeciwko Kampuczu, wywołując lawinę nacisków na kraje członkowskie ASEAN.

W czwartek podpisano na Kremlu porozumienie między rządami ZSRR i WRS o współpracy przy prowadzeniu badań geologicznych i wydobywaniu ropy naftowej i gazu ze złóż na szelfie kontynentalnym południa WRS. Przy podpisaniu dokumentu obecni byli przywódcy ZSRR i WRS.

Wzrost napięcia na granicy wietnamsko-chińskiej

HANOI, PAP. Wietnamska agencja prasowa, VNA poinformowała, że władze chińskie nasilają napięcie na granicy obu krajów. Zwiększając liczebność sił zbrojnych w rejonach granicznych z Wietnamem, Chiny systematycznie dokonują prowokacji na całej długości granicy z WRS, poważnie zagrażając życiu i zdrowiu mieszkańców obu sąsiednich prowincji.

Od 20 do 28 czerwca liczne grupy uzbrojonych żołnierzy chińskich niejednokrotnie dokonywały rajdów w głąb terytorium Wietnamu, gdzie dochodziło do potyczek z wojskami pogranicznymi oraz ostrzałów cywilnych obywateli. Artyleria chińska wielokrotnie strzelała w kierunku obojczyka w prowincjach tego kraju. W wyniku tych akcji są ofiary śmiertelne wśród mieszkańców i żołnierzy wietnamskich. W ostatnich dniach samoloty powietrznych sił zbrojnych ChRL wiele razy naruszały przestrzeń powietrzną WRS.

Przerzut broni USA dla Tajlandii

WASZYNGTON, PAP. Stany Zjednoczone przystąpiły do bezwzględnego przerzutu do Tajlandii dużej ilości sprzętu wojennego, jako decyzja prezydenta Cartera została przyznana temu krajowi. Na lotnisku w Molino w stanie Illinois na pokład transportowców odrzutowych bez przerwy są ładowane

Efektywnie — gospodarnie — oszczędnie

Plenum ZG ZSMP

O najważniejszych, praktycznych zadaniach, związanych z sferą społeczno-gospodarczą, dyskutowało 3 bm. na plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Warszawie. Omówiono przede wszystkim te problemy, które wiążą się z urzeczywistnianiem hasła „Efektywnie — gospodarnie — oszczędnie”, przyjętego przez plenum ZSMP na II Zjeździe organizacji. Zgodnie z nim, podstawowym obowiązkiem wszystkich kół i instancji związku jest podejmowanie inicjatyw służących poprawie skuteczności gospodarowania i jakości produkcji, oszczędności materiałów, paliw, surowców i energii.

Zarówno w referacie wygłoszonym przez przewodniczącego ZG ZSMP — Andrzeja Koltka, jak i w dyskusji podkreślono, że udział młodzieży w poprawie jakości produkcji, musi wiązać się z konsekwentnym eliminowaniem przejawów braku dyscypliny i gospodarności, nieuzasadnionej absencji, wytworzenia towarów zbytecznych itp.

Za niezbędne uznano dalsze upowszechnianie pożytecznych inicjatyw ZSMP jak: turnieje młodych mistrzów gospodarności, techniki, organizacji pracy, młodzieżowej szafety jakości. Sprawom jakości powinno być podporządkowane młodzieżowe współzawodnictwo pracy. Szczegółowe znaczenie tych problemów wynika z faktu, że młodzież stanowi ponad połowę ogółu zatrudnionych w naszej gospodarce. Wiele uwagi poświęcono inicjatywom służącym racjo-

Wicepremier SRR w Polsce

1 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezydent Rady Ministrów — Edward Babiuch przyjechał do Polski wicepremierem Socjalistycznej Republiki Rumunii, Janosa Fazekasa.

W trakcie spotkania dokonano przeglądu polsko-rumuńskiej współpracy gospodarczej. Jednocześnie omówiono perspektywy rozwoju współpracy, podkreślając potrzebę jej dalszego pogłębiania.

W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Kazimierz Barcikowski. Obecny był ambasador SRR — Ięń Czoma.

(PAP)

Plenum KW PZPR w Radomiu

DOKONCZENIE ZE STR. 1

środków trwałych — na co zwrócił uwagę Edward Gierka w liście do tow. Janusza Prokopiaka — wyraźnie uległ obniżeniu. Oznacza to pilną potrzebę usprawniania organizacji pracy dla wykorzystania majątku produkcyjnego. Sytuacja w gospodarce województwa radomskiego wymaga we wszystkich ogniskach wzmożonego wysiłku dla poprawy efektywności.

Wcale nie do rzadkości należą zakłady, gdzie występuje przerost aparatu zarządzania. Np. pilny zastępcy dyrektora liczą do dziesięciu osób, a przedsiębiorstwa jednozakładowe mają po kilka szczebli zarządzania. W zakładach, które prowadzą znikomą już działalność inwestycyjną, prosperują zastępcy dyrektora do spraw inwestycyjnych. W wielu przedsiębiorstwach udział kadry z wyższym wykształceniem jest za mały, a w niektórych zakładach nie dostosowuje się kwalifikacji pracowników do rodzaju wykonywanych przez nich prac.

Racjonalizacja zatrudnienia jest nakazem chwili, przy pogłębianiu się bowiem niedoboru kadr występuje „przechwytywanie” pracowników między przedsiębiorstwami na zasadzie oferowania lepszych warunków placowych, obniżania wymagań kwalifikacji, a nawet dyscypliny i wydajności.

Przekraczanie funduszu płac (w ubiegłym roku o 130 mln złotych) dotyczy niemal w całości jednostek pracujących według nowego systemu ekonomiczno-finansowego, co nakazuje wniknąć w szczególne przyczyny takiego stanu rzeczy.

W dyskusji głos zabrali: tow. Edward Gierka, Eugeniusz Szpernal — przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Grażyna Szadkowska — I sekretarz KZ PZPR w „Radomsku”, Jan Darnas — dyrektor Wydziału Komunikacji UW, Jan Orzykowski — I sekretarz KZ PZPR w Zakładzie Przemysłu Tytoniowego, Ryszard Tatar — sekretarz OOP Zakładów Metalowych im. Gen. „Waltera”, Krystyna Krywiut — zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej.

Kancelarz Schmidt o wynikach swej wizyty w Moskwie

BONN, PAP. Kancelarz RFN, Helmut Schmidt złożył w czwartek (3 bm.) na posiedzeniu Bundestagu deklarację rządową, w której przedstawił wyniki wizyty w Moskwie. Kancelarz stwierdził, iż naczelnym zadaniem w polityce międzynarodowej jest zapobieżenie rozszerzeniu się kryzysu i ich rozładowanie. Powiedział on, że cel wizyty został osiągnięty.

Komunikat o oficjalnej wizycie ministra E. Wojtaszka we Francji

PARYŻ, PAP. Na zaproszenie francuskiego ministra spraw zagranicznych, Jean-Francoisa Ponceeta, minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej E. Wojtaszek przebywał z oficjalną wizytą we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

E. Wojtaszek został przyjęty przez prezydenta Republiki Francuskiej, Valery'ego Giscarda d'Estaing.

Rozmowy między dwoma ministrami przebiegły w klimacie

tradycyjnej przyjaźni i wzajemnego zaufania, jaki cechuje stosunki polsko-francuskie. Dotyczyły one stosunków dwustronnych, sytuacji międzynarodowej oraz przygotowań do przyszłej wizyty prezydenta Republiki Francuskiej w Polsce.

Polski minister spraw zagranicznych zaprosił ministra Francois-Ponceeta do złożenia wizyty oficjalnej w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Mankamentem przemysłu pozostaje nadal fluktuacja. W ubiegłym roku objęła ona 20 tys. zatrudnionych. Nie świadczy to najlepiej — akcentowano — o skuteczności stosowanych metod adaptacji społeczno-zawodowej.

Podstawowym kryterium oceny współdziałania przemysłu z nauką muszą być konkretne opracowania — nowoczesne rozwiązania, nowoczesne wyroby itp. Wiele miejsc poświęcono działalności ogniu samorządu robotniczego, mającej wpływ na wyniki społeczno-gospodarcze. Samorząd robotniczy w Zakładach Przemysłu Tytoniowego wymógł np. na zjednoczeniu branżowym urealnienie planów produkcyjnych i wprowadzenie systemu płac sprzyjającego wydajnej, dobrej pracy. Przedsiębiorstwo to należy obecnie do grona produkujących w województwie.

Na zakończenie obrad I sekretarz KW PZPR tow. Janusz Prokopiak poinformował o wynikach gospodarczych osiągniętych w I półroczu br. przez przemysł woj. radomskiego. Zadania realizowano w 102 proc. przy zaawansowaniu planu rocznego w 49,8 proc. Wartość dodatkowej produkcji przekroczyła 350 mln zł. Wystąpiło jednak szereg zjawisk negatywnych. Siedem przedsiębiorstw nie wykonało zadań. Sa one dłużnikami gospodarki na sumę 122 mln zł. W wielu zakładach niekorzystnie ukształtowały się niektóre relacje ekonomiczne. Np. szybciej rosła wartość wyrobów niż wydajność pracy. Na wyniki gospodarki znaczny wpływ miały kłopoty zaopatrzeniowe, transportowe, ale także rozluźnienie dyscypliny pracy, nie zawsze należąca jakość wyrobów, a także brak poszanowania zasad współzależności społecznej. Warunkiem pomyślnej realizacji zadań w II półroczu będą bardziej skuteczne niż dotychczas działania zmierzające do poprawy gospodarowania.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie partyjnych przedsięwzięć i działań dla poprawy efektywności w przemyśle i transporcie oraz przyjęło program działania.

Piąta rocznica podpisania układu o przyjaźni i współpracy między PRL i MRL

Z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i współpracy między PRL i Mongołską Republiką Ludową, I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski i prezydent Rady Ministrów Edward Babiuch przesyłają depeszy do I sekretarza KC MPR-L, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churułu Ludowego MRL Jumdazgina Cedenbata — przewodniczącego Rady Ministrów MRL Zambyna Balmuncho, w której — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów oraz w imieniu narodu polskiego — przesyłają KC MPR-L, Prezydium Wielkiego Churułu Ludowego i Radzie Ministrów oraz narodowi mongolskiemu braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia.

Z satysfakcją stwierdzamy — czytamy m.in. w depeszy — że oparte na ideowych podstawach marksizmu-leninizmu i wspólności celów politycznych stosunki braterskie między Polską i Mongolią dobrze służą sprawie umacniania jednolitości wspólnoty

E. Babiuch przyjął delegację parlamentarzystów Senegalu

Prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął 3 bm. przebywającą w Polsce delegację parlamentarzystów Republiki Senegalu na czele z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego tego kraju — Amadouem Dią.

W trakcie spotkania poruszone zostały niektóre problemy międzynarodowe oraz zagadnienia związane z dalszym rozwojem kontaktów i współpracą między Polską i Senegalem. Wiele uwagi poświęcono roli, jaką w rozszerzaniu wzajemnych kontaktów mogą odegrać parlamenty obu krajów.

W spotkaniu udział wzięli wicemarszałek Sejmu — Halina Skibińska i szef Kancelarii Sejmu — Kazimierz Świąta. Obecny był ambasador Republiki Senegalu — Mamadou Seyni Mbengue.

(PAP)

M. Kadafi przyjął W. Jaruzelskiego

TRIPOLIS, PAP. 3 bm. przewodniczący delegacji polskiej przebywającej od 30 ub. m. z wizytą w Libijskiej Arabii Słonecznej, członek Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej PRL, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego przyjął przywódcę narodu libijskiego, plk Muammar Kadafi.

Po pierwszym półroczu

POMYSŁNYMI wynikami zamknęła pierwsze półrocze załoga Fabryki Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL” w Kielcach. Choć do końca czerwca upłynęło 49,8 proc. rocznego nominalnego czasu pracy, to ogólny rezultat odnotowany w fabryce jest znacznie wyższy i wynosi 51,8 proc. calorocnych zadań produkcyjnych. Te dwa procenty nadwyżki porywnie nie są wielkim osiągnięciem, ale jeśli zważy się, że roczna produkcja zakładu wynosi prawie 5 mld zł, wówczas wskaźnik ten nabiera odpowiedniej wartości.

Powodów do zadowolenia jest sporo. Roczne zaawansowanie realizacji planu wynosi: w produkcji wyrobów — 57,6 proc., części zamiennej — 52,8 proc., pralek — prawie 60 proc. W końcu czerwca trafiła z zakładu na rynek pierwsza partia 800 butli gazowych. W ostatnim miesiącu zaczęły rysować się nadzieje na pomyślnie zrealizowanie zadań eksportowych. Po podpisanych w maju m.in. z Angolą umowach handlowych do portu w Szczecinie wyjechało już 30 samochodów. Niestety, nie została ona zaliczona do efektów pierwszego półroczu, gdyż statek zabierze je do afrykańskiego kraju dopiero w lipcu. Toteż i wskaźnik produkcji eksportowej jest na razie bardzo niski.

Wszystko jednak wskazuje na to — twierdzi dyrektor FSS, Włodzisław Pasternak — iż w drugim półroczu nadrobione zostaną wszelkie opóźnienia. Większość umów eksportowych podpisanych dopiero wiosną przewidyuje termin realizacji dostaw w III i IV kwartale.

Na koniec warto jeszcze dodać, iż pomyślne wyniki kieleckiej „Polmo-SHL” uzyskana została bez dodatkowego zaangażowania środków finansowych na place, przy zmniejszonej ilości godzin nadliczbowych, które dopuszczono jedynie na wydziałach produkujących wytłoki dla innych firm samochodowych. W sumie — pierwsze półrocze upłynęło w zakładzie pod znakiem dobrej roboty.

(JaS)

Rozmowy wiedeńskie

WIEDEN, PAP. W pałacu Hofburg w stolicy Austrii odbyło się w czwartek pod przewodnictwem szefa delegacji radzieckiej, amb. Nikołaja Tarasowa 242 posiedzenie plenarne uczestników rozmów w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przemawiali kierownicy delegacji RFN, amb. Ernest Jung i przedstawiciel delegacji radzieckiej.

30-lecie układu zgorzeleckiego

Przed 30 laty w Zgorzelcu nad Nysą Łużycką podpisano 6 lipca 1950 r. historyczny układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej. Układ ten podpisany został w miesiąc po wydaniu przez rządy obu krajów wspólnej deklaracji stwierdzającej m.in. że: „W interesie dalszego rozwoju i pogłębienia dobroślasiejszych stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim leży wytyczenie ustalonej i istniejącej między obu państwami nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej”.

Postanowienie o zawarciu doniesionego układu — przypomnijmy, cytując jego sformułowania — wyrosło z woli utrwalenia pokoju powszechnego, z chęci przywrócenia się do wielkiego dzieła zgodnej współpracy milijonów pokoi narodów, a także — stworzenia po tragicznych doświadczeniach hitlerizmu — niewzruszonych podstaw dla pokojowego i dobroślasiejszego współżycia obu narodów.

Umowa stała się fundamentem dalszego rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy między naszym krajem a zachodnim sąsiadem — Niemiecką Republiką Demokratyczną. Przełomowe znaczenie tego faktu wypływa z faktu, że stała się ona pierwszym historycznym aktem o granicy pokoju; był — w tamtym „zimnowojennym” okresie — dobitnym czynem

Prognoza pogody

Dziś i jutro w Polsce centralne zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, w ciągu dnia na zachodzie rozspodadanie. Niejasna opady przebiegające przelotnie, na wschodzie również lokalne burze. Temp. maks. w dzień od 18 st. w godzinach od 21 st. na północnym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, podszar burz poryste północno-zachodnie i północne.

Towarzyszowi
BOGUSŁAWOWI ADAMCZYKOWI
wzrasy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
pracownicy KW PZPR w Kielcach



Zespół tańeczny działający przy Fabryce Samochodów
dorn, swiadczy staropolskim polonezem i mazurem.

(dokończenie ze strony 1)

● Nareszcie uporządkowa-
no sprawę ruin bodzentyn-
skiego zamku. Pod jego mu-
rami czynny będzie w okre-
sione dni świętokrzyski targ
oferujący twórczość artystów
ludowych, wyroby rzemieślni-
cze oraz kiermasz wydawni-
cztwa poświęconych Kielec-
czyźnie. Na dziedzińcu zam-
kowym, dotychczas odruto-
wanym z powodu zagrożenia
z rozsypanych się murów,
a teraz zabezpieczonym, od-
bywać się będą w soboty i
niedziele przedstawienia
„Przebieczeni” Zeromskiego,
„Hamleta” Szekspira oraz in-
nych, aktualnie przez teatr
kielecki, radomski i tarnow-
ski granych sztuk. Ostatnio
wielkim wydarzeniem (przy-
jechali widzowie ze Staracho-
wic, Ostrowca, Kielc, Rako-
wa, Suchedniowa i dalszych
okolic) było wystawienie w
Bodzentynie „Wesela” Stani-
sława Wyspiańskiego przez
tarnowski teatr, który mu-
siał pokonać wiele trudności
technicznych, by wystąpić w
„polowych” warunkach. Opla-
ciło się. Cztery spektakle w
dwu dniach nie zaspokoili
wszystkich potrzeb. Naczelnik
gminy wystąpił do dyr. M.
Kowalczyńskiego z podzięko-
waniem i prośbą o dalsze te-
go typu imprezy.

● Nie mniejszym powode-
niem cieszą się plenerowi
widowiska na ruinach zamku
chełmińskiego. Zespołowe sily
kieleckich zawodowych pla-
cewki kultury, wspomagane
ludowymi zespołami wysta-
wiają co pewien czas wielkie
widowisko osnute na tie „Try-
logii” H. Sienkiewicza. Dzie-
ki zachowaniu „filmowego”
zamku poniżej ruin autenty-
cznego, dzięki rozległemu te-
renom dającym doskonałą
widoczność oraz zastosowa-
niom środkom technicznym
(wielkie brzoła do Politech-
niki Świętokrzyskiej i wiel-
kich zakładów pracy miasta
i województwa) tłumy przy-
bywających wychodzą oczarowa-
ne. To doprawdy nie tylko
uczta artystyczna, to również
szkoła wychowania obywatel-
skiego.

● Ogry poszły w las —
pod tym hasłem grono ama-
torów myślistwa uczyniło o-
bławę na dewastatorów Puszczy
Jodłowej. Puszczy już
właściwie nie ma, sterczą
tylko kikuty jodeł, niemniej
turcy atakują podziemie la-
su, zarzucając je butelkami
wynoszącymi na rozkaz kie-
rowców z autokarów wycie-
kających. Na zakończenie
każdorazowej akcji, kielecki
zespół kabaretowy wystawia

przy źródle św. Franciszka
dowcipny a mądry program
pod tytułem „Puszcza jest
niczyja”. Prym wiodą tu
dziennikarze.

● Do Nagłowic zawitał
Imię Mikołaj Rej i po obej-
rzeniu starych włości zadeni-
cydował, że dotychczasowy
patron zaniedbał jakichkol-
wiek czynności restauracyj-
nych, wobec czego dworek
nagłowicki należy już dziś
uznać za trwałą ruinę. Gdyby
jednak potężny kombinat ce-
mentowo-wapienny zech-
ciał dać naczelnikowi trochę
materiałów budowlanych, to
nie jest wykluczone, że pow-
stałoby tu interesujące mu-
zeum Ponidzia, ze szczegól-
nym uwzględnieniem trady-
cji literackich (Rej, Pasek,
Dygasinski, Kubicki, Babi-
nicz, Jachimowski itd.). Inse-
nizacja sprawy całej, doko-
nana przez słuchaczy UL w
Umanowicach, spadkobierców
sławnej ongiś Rożnicy, wy-
warła tak potężne wrażenie
na gościach i okolicznej lud-
ności, że zrzeczono się do-
trzoną i zabrano się do ro-
boty. Na Ponidziu śpiewają
ludowe piosenki o tym, że
nagłowicki dworek będzie od-
budowany w takim samym
tempie, jak czarnoński. Jak-
ie to pożytki może przynieść
dobrze zorganizowana akcja
kulturalna!

● Wieczór pod Bartkiem
To jest próba sezonu! Do-
tychczas turcy, zwabieni
pięknymi plakatami na dwor-
cach i w innych ustronnych
miejscach, odbijali od trasy
E-7 tylko po to, by obejrzeć
z bliska sędziwa, polatane-

go i popodpieranego ze
wszystkich stron. Teraz, po
zorientowaniu się odpowied-
nie czynników, że Bartek
rośnie w rejonie ofiarnych
działań partyzanckich, posta-
nowiono zatrzymać przyby-
wów i opowiedzieć im w spo-
sób obrazowy (prawdopodob-
nie będzie to panorama) o
partyzanckich bojach pod
Swinia Górą i w jej okoli-
cach. Rzeczy oraz malowidła
ludowych twórców stanowią

kilkanaście! Długo cisza, ale
wreszcie mauzoleum powsta-
nie, dzięki społecznemu za-
angażowaniu artystów zrze-
szonych w ZPAP suchedniow-
skim zakładom pracy i
ZBoWiD. Gratulujemy!

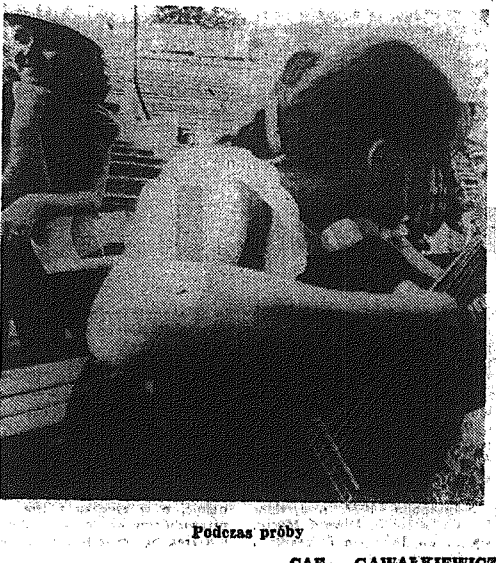
● Na Kadzieln, w amfitea-
trze dotychczas dość rzadko
i raczej okazjonalnie wyko-
rzystywanym, grane jest wi-
dowisko z użyciem światła,
dźwięku, zespołów aktorsko-
śpiewających i młodzieży sta-
tystycznej. Hasło widowiska
„Sprawa Sciegienego”. W
niezwykle sprawnie drama-
turgicznie opracowanym sce-
nariuszu znalazło się miejsce
dla bohaterów walk wyzwo-
leńczych Kieleczyzny, któ-
rych widok i kontakt z wi-
dzami wywarł i wywiera nie-
zwykle wrażenie. Młodzież ma
jedną w swoim rodzaju o-
kazy zapoznania się z dzie-
jami ruchów wyzwoleniczych
na ziemi ojczystej. W dal-
szych planach przewidziana
jest inscenizacja legend kiel-
eckich, a konsultantem bę-
dzie znany pisarz — redak-
tor Bielin, Józef Ozga-Michalski.
Wszystko można zrobić, jeśli
się chce — jak to powiadał.

● W Tokarni pod Cieciami
buduje się wielki skansen,
który będzie siedzibą mu-
zeum wsi kieleckiej. Zeby
już dziś, gdy ze zrozumiałych
względów nie zainwestowano
tu zbyt wiele, nie przepuścić
okazji dla propagandy dobro-
ku kulturalnego Kieleczyzny,
czy, czynnie tu są w godzinach
popołudniowych stoiska ofe-
rujące regionalne dzieła sztuki.
W sobotnie i niedzielne
wieczory zespoły ludowe pre-
zentują „Wesele kieleckie”
wg scenariusza ludowego
twórcy. To i inne widowis-
ka powstały pod patronatem
operatywnej dyrekcji i zespó-
lu instruktorskiego WDK w
Kielcach.

● Na rozdrożu pod Kraso-
cinem, w zaniebanym przez
lata, a ostatnio odbudowa-
nym wiatrak Feliks Rak,
przy wsparciu gminnej wład-
zy i organizacji społecznych,
otworzył Muzeum Chleba. Już
po kilku tygodniach działa-
nia tej społecznie użytecznej
placówki, działającej dzięki
entuzjastom społecznym,
zawdzięcza to niezwykłe mu-
zeum kilkaset osób. Woje-
wódzkiem władzom kultural-
nym nie ma właściwie za co
dziękować.

STANISŁAW MIJAS

PS. Niestety, tylko ostatnia
z podanych wyżej informacji
przebiegła się w kształt
realny. Ale przecież, jak to
się mówi, nie od razu Kra-
ków zbudowano... St. M.



Podczas próby

CAF — GAWALCIEWICZ

fakty i opinie

W skomplikowanej sytuacji na
arenie międzynarodowej spowo-
dowanej zimnowojennymi decy-
zjami administracji waszyngton-
skiej, każde zbliżenie na linii
Wschód — Zachód obserwować jest
z wielkim zainteresowaniem. Kontakty te
w ostatnich sześciu tygodniach miały swój
efektywny wymiar. Począwszy od spotkania
ministra Gromyki z nowym sekretarzem
stanu USA, Edmundem Muskie jak na-
stępowało w połowie maja br. w stolicy Au-
strian — Wiedniu, przez warszawskie roz-
mowy prezydenta Francji z sekretarzem
generálním KC KPZR, Leonidem Bre-
żniewem przy udziale Edwarda Gierka, a
szczególnie ostatnie rozmowy kanclerza
federalnego RFN, Helmuta Schmidta i mi-
nistra spraw zagranicznych Hansa-Diet-
richa Genschera z przywódcami Związku
Radzieckiego. Dowodem na jednocze-
nie, że przy dobrej woli obydwu stron
współpraca między obywatelami może się
odbywać i przynosić określone efekty.

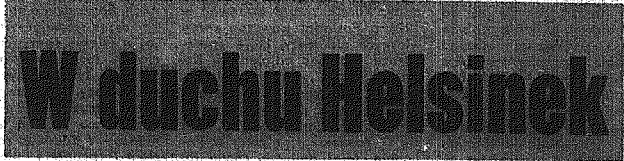
A tematów do rozmów jest wiele. Nie
przypadkiem właśnie moskiewskie rozmo-
wy Schmidta podkreślały ducha Helsinki,

zasady wzajemnego zaufania opartej na
dokumencie końcowym KBWE.

Są one bowiem realną, rozpisana na
poszczególne problemy kartą pokojowej
współpracy obejmującą szeroki program
działania. Od stosunków ściśle politycz-
nych przez współpracę naukową i tech-
niczną, gospodarczą, kulturalną i nau-
kową aż do spraw humanitarnych włą-
cznie. Na tej kanwie można prowadzić rea-
listyczne, wynikające ze zrozumienia inte-
resów poszczególnych państw dialog i
rozmowy wielostronne. Nie oznacza prze-
cież, że w rozmowach takich musi ob-
owiązywać zgodność poglądów na wszyst-
kie sprawy. Dają one szansę zbliżenia
tych poglądów, ich wymianie, wypracowa-
nie wspólnych celów w interesie ogółu.

Przykład Francji czy RFN, ich stosunki z
krajami socjalistycznymi mogą być niejako

wzorcem rozszerzenia współpracy
wśród państw-sygnatariuszy dokumentów
helskińskich, tworzenia platformy rozwoju
tych stosunków. Ma to szczególne zna-
czenie właśnie teraz w okresie przygo-
towania kolejnego spotkania państw eu-
ropejskich, USA i Kanady w Madrycie na
jesień tego roku.



Kraje socjalistyczne przedstawiły Za-
chodowi w tym roku szereg konstruktyw-
nych wniosków i propozycji. Podjęcie szero-
kiej debaty nad umocnieniem odpręże-
nia, ograniczenia zbrojeń strategicznych,
wymiany gospodarczej, Polska inicjatywa
zwolania europejskiej konferencji rozbro-
jeniowej stanowiącą pogłębienie rozmów
helskińskich, deklaracja Politycznego Ko-
mitetu Doradczego Państw-Stron Układu
Warszawskiego ogłoszona w Warszawie,
wnioski sprzeciwiane podczas plenar-

Na kierunek ewolucji polityki
watykańskiej wywarł swój wpływ
przemiany w świecie po II
wojnie światowej, w tym nowy u-
kład sił, powstanie i konsolidacja
systemu socjalistycznego.

PRZEMIANY zachodzące w
watykańskiej polityce znaj-
dują odbicie w określeniu
stosunku Stolicy Apostolskiej do
krajów socjalistycznych. W działal-
ności watykańskiej obserwuje się
wzrost zainteresowania proble-
mem właściwego ułożenia stosun-
ków z tymi państwami i tutaj je-
stymy świadkami daleko idących
zmian, Watykan ponosił kon-
kordatów jako środków służ-
ących do regulowania jego sto-
sunków z krajami socjalistycznymi.
Dyplomacja Stolicy Apostolskiej
aktywizuje swe wysiłki w kierunku
prowadzenia rozmów, składania
wizyt i przyjmowania osobisto-
ści państwowych reprezentujących te
kraje. Przedmiotem wzajemnych
kontaktów pozostają nie tylko
sprawy regulowania położenia
Kościoła, ale także węzłowe pro-
blemy współczesnego świata, takie
jak np. sprawa pokoju. Jednak
głównym zagadnieniem w działal-
ności dyplomacji watykańskiej jest
problem pozycji Kościoła w kra-
jach socjalistycznych. Miejsce
wzajemnej konfrontacji sił zaczy-
na od dialogu. Bilans polityki na-
tym odmiennie zamyka się umowa-
mi, zwanymi porozumieniami, za-
wartymi z Węgrami i Jugosławią,
utrzymywaniem stosunków dypla-
matycznych z Kubą i Jugosławią,
ustanowieniem stałych kontaktów
robotniczych między rządem PRL a
Stolicą Apostolską.

Marksiowska teoria i prakty-
ka stosunku państwa i partii do
kościół ludzi wierzących zostaje
rozwinęta w warunkach polskich.
Kontynuacja myśli marksistowsko-
leninowskiej prowadzi do jej
wzbogacenia o nowe elementy.
W dziedzinie praktyki życia spo-
łecznego następuje trwałe wpisane
niezdecydowanej większości lu-
dzi wierzących w państwo socja-
listyczne. Trwałą zdobyczą jest
realizowanie zasady współpracy
wierzących i niewierzących dą-
żące się od pierwszych lat bu-
downictwa nowego ustroju.

Prywatność religii w stosunku
do państwa leży u podstaw in-
terpretacji zasady współpracy
wierzących i niewierzących. W warunkach
polskich oznaczało to faktyczne
przyznanie równych praw wszyst-
kim niezależnie od stosunku do
religii. Jednocześnie zostały stwo-
rzone ramy do działalności ugru-
powowań katolickich społecznie po-
stepowych, akceptujących u-
strój socjalistyczny. Stworzona
organizacyjna możliwość dzia-
łania stwarzającym o cha-
akterze wyznaniowym (PAX,
CHSS, kluby inteligencji ka-
tolickiej). Aktywizując oby-
wateli do czynnego udziału w bu-
downictwie socjalizmu, z inspi-
racjami płynącymi ze światopoglą-
du chrześcijańskiego, rozwijają o-
ne swą działalność w ramach
Frontu Jedności Narodu, twor-
ząc trwałe ognisko w systemie
demokracji socjalistycznej.

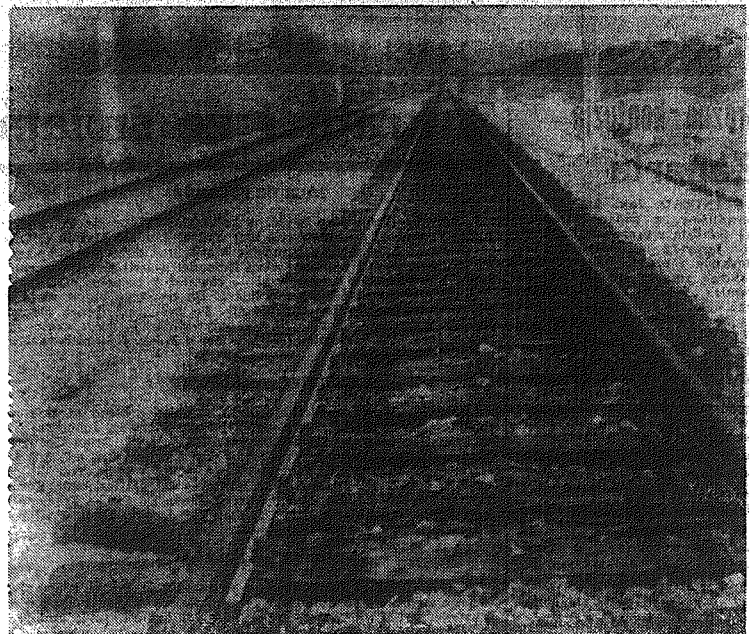
Parciu o wolność sumienia
i wyznania, oddzielenie
Kościoła od państwa realizowane
w praktyce zasadą autonomii
związków wyznaniowych w spra-
wach religijnych. Pełna niezaw-
ność w sprawach konfesyjnych
złączona została z postulatem
ograniczenia się kościołów do
spraw wyznaniowych, co nie wy-
kluczało możliwości rozwijania
działalności społecznej jeśli nie
naruszały one świeckiego cha-
akteru państwa i nie kolidowa-
ły z porządkiem publiczno-praw-
nym.

MICHAŁ
T. STASZEWSKI

Wizytę w Radzieckim i Rady Najwyższej
Związku Radzieckiego na których omawia-
no politykę zagraniczną Kraju Rad, głos
polskiego parlamentu debatującego nad
naszą polityką zagraniczną — oto najbar-
dziej konstruktywne, skierowane do
wszystkich narodów świata wnioski i
proponacje mogące być przedmiotem wstecz-
stronnych i konstruktywnych rozmów
międzynarodowych.

Ich celem generalnym jest zachowanie
pokoju dla ludzkości, pokoju opartego na
wzajemnym poszanowaniu interesów na-
rodowych, równoprawnej współpracy i
wzajemnej pomocy. To dążenie do stwo-
żenia pełnej atmosfery pokojowego
budownictwa przez ograniczenie zbro-
jeń, wyeliminowanie pojęcia konfliktu
wojennego ze współczesnej świadomości
narodów. Politykę taką kra-
je socjalistyczne prowadzą od dziesię-
cioleci konsekwentnie i nieodwołalnie.
Rzecz w tym, aby jej cele i owoce nie by-
ły torpedowane koniunkturalnymi, wąsko
rozumianymi interesami poszczególnych
państw Zachodu, by powrót do „zimnej
wojny” nie mógł służyć taktycznym inte-
resom poszczególnych ugrupowań czy
jednostek.

WŁADYSŁAW GRABKA



Fotografiki tych prac miały miejsce w 1881 roku.

Fot. J. FIJALKOWSKI

W wdlach Wisły i Pilicy

SPRAWA budowy kolei żelaznej wykonała się w ówczesnej guberni radomskiej wnet po wybudowaniu linii wiedeńskiej, prowadzącej od Warszawy przez Kozłowski. Pierwszy projekt nowej trasy wykonano w 1872 roku.

Nie uwzględniając na Radomia ani Kielce, Żelazna droga miała prowadzić od Piotrkowa przez ośrodek przemysłowy staropolskiego okręgu, a więc przez Końskie, dzisiejsze Skarżysko-Kamienna (dawnej wsi Bzinek), Starachowice, Ostrowiec i Opatów.

Dla dalszego odcinka podano dwie różne wersje: Sandomierz — Tarnów lub wprost z Opatowa przez Stopnicę i Kazimierz Wielką oraz Dąbrowę, Tarnowską do Tarnowa, z pominięciem Sandomierza.

W grę wchodziła linia normalnotorowa, będąca odgałęzieniem kolei wiedeńskiej. Sztabowcy zgromadzeni wokół osoby cara odrzucili ten projekt, pragnąc widzieć kolej szarokotorową, która stanowiłaby zapórę dla nieprzyjaciela w razie wybuchu wojny.

Po długich pertraktacjach zgodzono się na sztabie na tor normalny ale pod warunkiem spełnienia innych wymogów strategicznych: otóż planowana kolej miała przebiegać obok twierdzy, pod łamami jej armat, mieć możliwość do wysadzenia w powietrze most na dużej rzece oraz tunel, który bez trudu można zburzyć.

To zadecydowało, że w roku 1876 zapadła decyzja budowy kolei od Dębina (wówczas twierdza Iwanogrod), przez Wisłę, Radom i Kielce do Dąbrowy Górniczej, leżącej także w zaborze rosyjskim. W pobliżu Miechowa przewidziano budowę tunelu, jak również z miejsca zaprojektowano budowę odgałęzienia do Kozłuszek przez Końskie i do Bódczowa.

KONCESJE na budowę i eksploatację otrzymało prywatne przedsiębiorstwo, którego udziałowcami byli wielcy obszarnicy, jak Zygmunt Wielepolski i Tomasz Zamojski. Wsparli ich kapitałiści tej miary, co Jan Bloch i Wilhelm Rau.

Już w roku 1881 zespoły inżynierskie pod kierownictwem Cieszkowskiego rozpoczęły terenie tras i sprawę wywłaszczeniową, pragnąc najszybciej za trzy i pół roku oddać kolej do użytku.

Pierwszy parowóz udekorowany jodłowymi wieńcami i kwiatami z bibuły, przybył z Dębina do Kielce na 4 dni przed Bożym Narodzeniem 1883 roku.

Interesująca jest historia budowy pierwszego dworca w tym mieście. Przeprowadzone badania wskazywały, że należy ominąć bagnistą dolinę rzeczki Silińcy i puścić tor po polu folwarku Czarnów. Wersja ta przewidywała budowę dworca w połowie odległości między Kielcami i

litarych położę drugi tor na odcinku między Dębiniem i Tunielem. Dla właścicieli żelaznej drogi było to niewykonalne.

W roku 1900 kolej została sprzedana rządowi carskiemu, który uregulował stare zadłużenia i w ciągu dwóch lat położył drugi tor.

Warto dodać, że długo walcowano sprawę czy mają być cztery, czy tylko trzy klasy w wagonach dla podróżnych. Ostatecznie prócz trzech klas z przedziałami dla pałacych i niepałacych ustalono osobne przedziały damskie, gdyż było nie do pomyślenia, aby samotna, zawoławana kobieta podróżowała w obcym mieszkim towarzystwie.

Koleje losu

Białogonem. Kielczanie byli tym rozpaczeni i zaczęli działać energicznie, tak, że zarząd budowy kolei otrzymał wnet przy mieście 5 morgów terenu na budowę stacji.

Teren ten leżał w przedłużeniu dawnej ul. Konstantego (dziś Sienkiewicza). Darowizna zadecydowała o zmianie projektu i zaczęto osuszanie moczary nad rzeczną, a miasto wybudowało w roku 1886 most na Silińcy, przedłużając przynajmniej ulicę ku stacji.

DWORZEC kolejowy o wartości 21 stycznia 1885 r. W podgrzanych historiis rok ten uroczyście został za datę uruchomienia kolei żelaznej Iwanogrod — Dąbrowa Górnicza.

Zakłady górniczo-hutnicze w Staropolskim Okręgu Przemysłowym przechodziły w tym czasie głęboki kryzys. Będąc obiektami przestarzałymi nie mogły skutecznie konkurować pod względem cen i jakości wyrobów z rynkiem rosyjskim. W tym układzie zarząd kolei znalazł się w trudnej sytuacji, bo przewozy masy towarowej były znacznie mniejsze od spodziewanych i nie amortyzowały inwestycji. Po kilkunastu latach gdy deficyt powiększał się w sposób fatalny, sztab rosyjski przewidując wybuch wojny światowej, nakazał dla potrzeb mi-

drobiu. W czasie spotkania z udziałem zastępcy dyrektora OW BGŻ, Mieczysława Stawarskiego, dyrektora BS w Chęcinach, Edwarda Mazura, ustalono następujący sposób załatwienia sprawy: Ob. Półkoszek zwrócił się z podaniem do BS w Chęcinach o rozstrzygnięcie całego zadłużenia na okres trzech lat. Do pod-

BEZPOŚREDNIO po wybuchu pierwszej wojny światowej, Rosjanie wycofując się z Kielce, wysadzili budynek dworca. Okupanci austriacki odbudowali stację w latach 1915-1917. Powstał nowy murowany z cegły dworzec, jednopiętrowy z dwoma wyższymi, dwupiętrowymi skrzydłami i przybudówką wejściową. Całość pokryto dachówką ceramiczną.

W latach Polski międzywojennej na placu przed dworcem utworzono okrągły trawnik, pośrodku którego stanął obelisk z orłem.

W pierwszych dniach września 1939 r. budynek został przez hitlerowców zbombardowany, a obelisk wraz z trawnikiem zlikwidowano. Odbudowany w czasie wojny dworzec, w uproszczonej formie, nie spełniał zadawalająco swej roli. Na jego miejscu stanęła więc lekka, funkcjonalna i widna, przeszklona konstrukcja dzisiejszego pawilonu stacyjnego, wykładanego wewnątrz marmurem i granitem dolnośląskim.

Budowniczo wykonali podziemne przejścia zarówno na perony, jak i w rejon zachodniej części miasta za torami. Te prace inżynierskie były kosztowne i uciążliwe, bo podziemne tunele budowano w silnie nawodnionych osadach rzecznych.

Konstrukcja wymagała ogromnej precyzji wykonania z uwagi na konieczność zachowania całkowitej hermetyczności i izolacji pomieszczeń, na które para ze wszystkich stron woda.

JERZY FIJALKOWSKI

Ludzie nauki

INFORMATYKA jest dziedziną nauki, bez której coraz trudniej byłoby nam się obejść. Przy pomocy nowoczesnych metod obliczeniowych i komputerów — pomagamy w rozwiązywaniu problemów, jakie stawia życie.

Rozmawiamy z dr. EDWARD DEM DZIOPĄ z Ośrodka Informatyki Politechniki Świętokrzyskiej.

— Jakże ma miejsce w naszej współczesności dziedzinie nauki, którą się pan zajmuję?

— Bez pomocy Informatyki trudno rozwiązać każdy poważniejszy problem. A przecież stoimy przed procesami optymalizacji, gdzie często musimy uzyskać odpowiedź na pytania: jak produkować najtaniej, najszybciej, jak projektować niezawodnie itp. Ponadto trudno sobie wyobrazić właściwą organizację i zarządzanie, a więc i planowanie, bez pomocy Informatyki. Aby osiągnąć cel trzeba wykonać niekiedy miliony, a nawet setki milionów operacji matematycznych. Możliwe jest to tylko przy pomocy nowoczesnych komputerów. Do naukowców i inżynierów należy tylko umiejętnie formułowanie problemów i zadań, zaś część obliczeniowa spada na komputer. Natomiast do Informatyki należy przetłumaczenie treści zadania — jakie przed nim stoi — na model matematyczny, a następnie opracowanie algorytmu, czyli recepty na rozwiązanie tego matematycznego modelu. Oczywiście w tym procesie biorą udział różni ludzie: naukowcy, projektanci systemów, programiści, a także duża grupa osób obsługujących komputer.

Informatyk musi więc być wszechstronnie wykształcony. Otrzymuje bowiem do rozwiązania zadania z różnych dziedzin.

— Jakże były początki Informatyki na kieleckiej uczelni?

— O Informatyce zaczęto myśleć już w momencie powstawania uczelni, tj. w 1965 roku. Inicjatorem utworzenia ośrodka był doc. dr. Zdzisław Trylski, dziekan Wydziału Ogólnotechnicznego w ówczesnej WSI. Pierwszym komputerem, jaki otrzymaliśmy była „odra 1013”. Program studiów technicznych nie zawierał jednak wtedy przedmiotów o charakterze Informatycznym. Dlatego też część godzin na wykładach z matematyki poświęcałmy na zapoznanie studentów z podstawami tej nowej dziedziny nauki, którą wtedy nazywano elektryczną techniką obliczeniową.

— Nie było wówczas wyspecjalizowanej kadry naukowej...

— Pierwszym Informatykiem z wykształcenia byłem właśnie ja, ukończyłem bowiem studia w Instytucie Matematyki i Mechaniki w Leningradzie, o specjalności — metody numeryczne i programowanie maszyn cyfrowych. W 1974 roku zostałem kiele-

my „odre 1305”, najnowszy komputer z tej serii, o stosunkowo dużej mocy obliczeniowej.

— Ile osób obecnie pracuje w Ośrodku Informatyki?

— Ponad 30, w tym zatrudnionych jest 3 doktorów, zaś kilka osób ma już otwarte przewody doktorskie. W skład zespołu wchodzi również projektanci systemów matematycznych, numerycy, programiści oraz pracownicy zajmujący się obsługą i konserwacją komputera oraz urządzeń to-

podstawowa funkcja, jaką spełnia ośrodek. Druga, to pomoc kolegom prowadzącym rozmaite prace badawcze. Oczywiście, włączamy się do badań wtedy, kiedy użycie komputera jest konieczne.

— A czy utrzymujecie współpracę z zakładami przemysłowymi?

— Naszym największym zadaniem są obecnie prace związane z programowaniem planowaniem w budownictwie na najbliższą pięcioletkę. Koniecznym prace nad częścią wężowego problemu dotyczącego eksploatacji maszyn i pojazdów. Oczywiście, wykonujemy spór prac usługowych dla różnych jednostek gospodarczych. Zakończyliśmy prace nad zoptymalizowanym projektowaniem płaszczoworurkowych wymienników ciepła, zlecone nam przez Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych, Oddział Kielce. Współpracujemy również z „Chemarem”.

— Jest pan jednym z najstarszych pracowników kieleckiej uczelni...

— Z Politechniką Świętokrzyską związałem wszystkie swoje plany, nadzieje i całą karierę naukową. Ponadto jestem rodowitym kielczaninem i sprawy rozwoju tej uczelni szczególnie leżą mi na sercu.

— Jakże reflektuje nasuwają się panu jako długoletniemu dydaktykowi?

— W moim rozumieniu dydaktyka, na uczelni, to przekazywanie własnych przeżyć, jakichś doświadczeń się w trakcie prowadzonych prac badawczych, tak w zakresie teorii, jak i praktyki. A właśnie sprawy dydaktyki, nie tylko na naszej uczelni — nie zawsze rozumiane są właściwie. Nie można przecież utożsamiać nowoczesnej dydaktyki z formalnym nauczaniem, tj. przekazywaniem studentom wyłącznie wiedzy podręcznikowej.

— Jaki był temat pańskiej pracy doktorskiej?

— Studia magisterskie ukończyłem w Instytucie Matematyki i Mechaniki w Leningradzie, za pracę doktorską — pod kierunkiem prof. dr. hab. Michała Hebby — obroniłem na Politechnice Świętokrzyskiej. Jej temat brzmiał: „Matematyczne modelowanie płaszczoworurkowych wymienników ciepła”, znajdujących zastosowanie m.in. w chemii, petrochemii i energetyce.

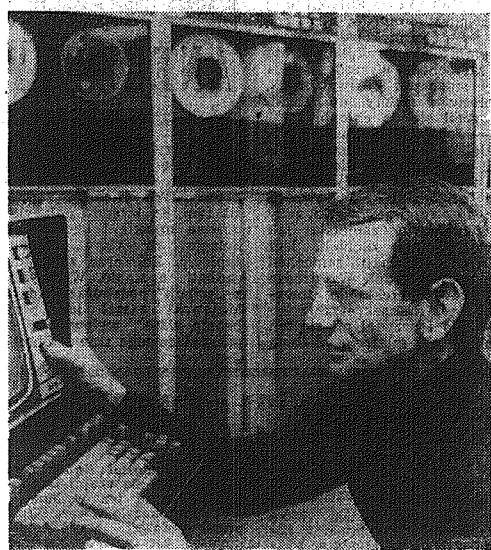
— Nad czym obecnie pan pracuje?

— Kontynuuję prace badawcze nad zagadnieniami z teorii wymienników ciepła, z myślą o pracy habilitacyjnej.

Rozmawiał

JERZY CHROBOT

Informatyka jest potrzebna



Fot. AL. PIEKARSKI

rownikiem samodzielnego ośrodka informatyki.

— Jak przebiegał rozwój tego ośrodka?

— W 1965 roku zaczęliśmy myśleć o dwóch, z doc. dr. Zdzisławem Trylskim. Ośrodek prędko się rozwijał, tak w sensie kadry, jak i wyposażenia. Okazało się, że jesteśmy potrzebni. Zdobywalismy doświadczenia. Przybył nam jeszcze jeden komputer, tj. „odra 1325”, a obecnie ma-

warzających. Ośrodek pracuje na dwie zmiany, gdyż pracy mamy wiele.

— Jakże jest obecnie miejsce Informatyki na Politechnice Świętokrzyskiej?

— Do programu studiów weszły przedmioty z zakresu Informatyki lub z nią powiązane. Wykładają je na wszystkich kierunkach i wydziałach pracownicy naszego ośrodka, zajmujący się dydaktyką Informatyki. Jest to

„Pocztą magazynu”

W nr 1084 „Magazynu” w rubryce „POCZTA MAGAZYN” ukazał się artykuł przedstawiający błąd i niedociągnięcia występujące w projektowaniu i wykonywaniu układów komunikacyjnych na terenie miasta i województwa kieleckiego. Nie pierwszy to raz o tym pisze się i mówi. W. Barański już chyba morze atamentu wypisał na ten temat, a sprawa w dalszym ciągu nieustannie się poprawia — czego dowodem są słuszne uwagi i spostrzeżenia wymienione w omawianym artykule.

Od czasu budowy sławnych „serków” na skrzyżowaniach ulic i sławnych rond niewiele się zmieniło. Nadal maruje się społeczny groź na eksperymenty, rozwiązania komunikacyjnych, podczas gdy skrzyżowania i inne ciągi przetrwały być pracami odkrywczy-

mi i dawno już wyszły z etapu „pomysłów „eksperymentatorskich”.

Chwała więc ludziom, brońmy postulatów racjonalnej budowy dróg i prostych skrzyżowań, chwała też autorowi artykułu za jachowe natężenie marnotrawstwa i błędów organizacyjnych.

Zdumienie rodzi się dopiero po przeczytaniu podpisu pod artykułem. Do kogo artykuł ten jest adresowany? Szanemu obywatelowi wydaje się, że wystarczy co ująć się z zagadnieniami komunikacyjnymi, podlega lub przynajmniej aprobowane być powinno przez Wojewódzki Wydział Komunikacji, no bo chyba nie przez zarząd apteki?

Jeżeli tak świetnie i jachowo dostrzega pan, dyrektorze Wydz. Komunikacji UW błędy i marnotrawstwo w projektowaniu i budowaniu dróg i mostów, to dlaczego z miejsca nie ingeruje pan w te sprawy, lecz czeka. Na co? Kto ma zajmować się opracowaniami komunikacyjnymi, jeśli nie Wydział Komunikacji?

S. L.
(nazwisko znane redakcji)

lekceważący stosunek do hodowli oraz spłat zobowiązań zmusza nas do wystąpienia z wnioskiem o egzekucję całości zadłużenia łącznym z kredytem inwestycyjnym”.

Groźba nie została jednak spełniona. Tadeusz Półkoszek potrafił przekonać władze wojewódzkie o swoim zapale i do-

drobiu. W czasie spotkania z udziałem zastępcy dyrektora OW BGŻ, Mieczysława Stawarskiego, dyrektora BS w Chęcinach, Edwarda Mazura, ustalono następujący sposób załatwienia sprawy:

Ob. Półkoszek zwrócił się z podaniem do BS w Chęcinach o rozstrzygnięcie całego zadłużenia na okres trzech lat. Do pod-

Wkrótce potem Tadeusz Półkoszek otrzymał nowy kredyt w wysokości 600 tys. zł. Wykazano duże zrozumienie dla jego sytuacji i dano mu jeszcze jedną szansę, by mógł stanąć na nogi. Nie potrafił jednak tej szansy wykorzystać.

Tadeusz Półkoszek podaje wiele przyczyn, które jego zdaniem powinny go rozgrzeszyć z faktu, iż znowu nie wypełnił swoich obo-

jęne starania o... udzielenie mu wsparcia finansowego. Sądząc po rezultatach tych zabiegów, u mnie on chociaż koło swoich spraw, bo w kilka miesięcy później Wydział Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach powołał specjalną komisję, która, zbadawszy stan rzeczy, przychyliła się do jego prośby pod warunkiem, iż między innymi przystosuje kurnik do chowu trzody chlewnej (w międzyczasie Półkoszek zmienił kierunek swoich hodowlanych zainteresowań) i wywieże się z umów kontraktacyjnych.

I tym razem Tadeusz Półkoszek nie dotrzymał słowa. Gospodarstwo po wielu karowadach oddane zostało do dyspozycji kompnika Sądu Rejonowego w Kielcach.

Tadeusz Półkoszek jest rozgoryczony. Ma pretensje do żony, do rodziny, do banku, do władz.

— Podkablowali mnie — mówi. — Kiedy sprzedam ciagnik, teść i szwagier zaraz pobięli naskarżyć o tym do banku. To ma być rodzina!

— Są poręczycielami. Obawiam się, że będą za pana musieli spła-

cić dług — argumentuje. — Poza tym gospodarstwo jest zajęte przez komornika i chyba pan zdaje sobie sprawę, że nie wolno w takiej sytuacji niczego sprzedawać.

— Chciałem się ratować. Kupić za te pieniądze piskletę i posze. Ale oni mi przeszkodzili. Jak dobrać szło, to wszyscy mi przykleiwali, a teraz każdy mi kładzie pod nogi rzuca. Zostałem sam.

Tadeusz Półkoszek ma 32 lata. Jest winien państwu, społeczeństwu prawie 3 miliony (!) złotych. Nie wiem, czy zrozumie, że zmarnował nie tylko swoje szanse ale przede wszystkim społeczne pieniądze. Poniesie konsekwencje swojej beztroski i absolutnego braku odpowiedzialności. Sądzą jednak, że lekkomyślny łowca kredytów znalazł godnego mecenasa, który jest współwinnym zaistniałej sytuacji. Bo przecież nad specjalistycznym gospodarstwem które tworzone przy pomocy państwowych funduszy, ktoś sprawował fachową opiekę, ktoś kontrolował celowość wydawanych pieniędzy.

HALINA BEZAK

na kredyt

bnych chęciach oraz o spłacie nie sprzyjających okoliczności, które nie pozwoliły mu się wykazać. Wśród dokumentów znajduje się notatka służbowa następującej treści:

„W dniu 1 grudnia 1978 roku zgłosił się do Oddziału Wojewódzkiego BGŻ w Kielcach T. Półkoszek zam. w Polichnie. W sprawie ustalenia nowych terminów spłaty kredytu obrotowego oraz inwestycyjnego i udzielenie dalszej pomocy finansowej na produkcję

nia dołączy oświadczenie, że w przypadku niespłacenia pierwszej raty, całe zadłużenie pokryte zostanie ze sprzedaży majątku ruchomego i nieruchomości. Ob. Półkoszek przedłożył w BS umowę kontraktacyjną z KZD na dostawę drobiu wraz z harmonogramem dostaw, na podstawie którego BS w Chęcinach przystąpił do kredytowania pierwszego ratu brojlerów „Oryginał notatki jest równocześnie zgodą OW BGŻ na podwyższenie zadłużenia ob. Półkoszka.”

więzków jako hodowca i jako dłużnik oraz kontrahent, ale nie są one przekonujące.

Koniec złudzeń

W wyniku przeprowadzonych kontroli w październiku 1978 roku OW BGŻ zaleca wstrzymanie kredytowania gospodarstwa Tadeusza Półkoszka oraz wszczęcie na drodze sądowej egzekucji jego posiadłości. W odpowiedzi Tadeusz Półkoszek podejmuje ko-

◆ Do wygrania pozostały dalsze samochody

Zastanów się, być może dziś nadszedł twój dzień, a
szczęście sprzyja tylko wytrwałym!

RADIO • RADIO • RADIO • RADIO

w starym kinie 9.30 W stronę Europy
 (tury... 9.50 Skrzypceki, banjo
 harmonijka 10.00 60 minut na gr...
 dzinę 11.00 Dyskoteka pod gw...
 szą 12.00 Zapiski: z pracy M...
 „Kontroler” — 2 odc. 12.25 O...
 kiestry I dyrygencie 12.30 Przebie...
 je z nowych płyt 14.05 Peryskop...
 14.30 Muzyczne premiery Program...
 mu III 15.00 „Teatr bez główny...
 ról” 15.20 Nowa płyta zespołu
 „Nazareth” 16.00 Z pamiętnik...
 Irenej Sołskiej 16.15 Mistrzow...
 stylu soul 17.00 Zapraszamy d...
 tryfki 19.00 Mistrzowie stylu sou...

7.15 Spiewa Mi- gysław Czechowicz 7.35 Kon- certy 8.35 Dialogi i zbliżenia	13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Rozmowy ze Stanisławem Lo- rentzem” 14.00 W tonacji Trójki	15.10 listy słuchaczy — aud. S. Chmie- lewskiego. 16.10 Recital Wandy Warszawskiej 16.40 Przekrój muzyczny tygodnia 22.45 Czy znasz tę książkę 17.00: Z ar- tystów „Kresy”	16.10 tówka” — słuch. wg opowiadania D. Olkana 22.45 Dozwolone od lat osiemnastu. Hamptons.
--	---	---	---

22.15 Wieżaczka spotkanie z Bogiem
23.00 Wesoła zabawa z muzyką
złoty polskiej 23.05 Mistrzostwo
ru sł 23.45 Chopin w nagraniach
Lubelska

PROGRAM IV

15.00 Studia Stereofonizacyjne: „Ciepła
prawa polska” z muzyką „Słowa
wzrostki” J. Koebanowskiego
16.00 Program lokalny 18.00 Studio
18.15 Kolorze 19.15 Radiolata
19.45
sprzedawca” 20.15 Utwory Sergiusza
Raachmaninowa (stereo) 22.00
Majak: Koncert na orkiestrę
(stereo)

PROGRAM LOKALNY

9.00 „Malarze niedzielni” — M.
ria Wiśnio — rep. M. Smołek
skia 9.30 „Wakacyjne koncerty
i muzyka prenia”
oprac. A. Popow 10.00 Lokali
wiadomości sportowe.

18.15 - Dla dzieci: „Spotkanie dobrych	8.10 - Emerytury dla rolników (kolor)	16.50 - Dobranoc (kolor)	22.25 - „Koncerty ratuszowe”	17.05 - Program morski	21.40 - 24 godziny (kolor)
19.00 - Dla dzieci: „Spotkanie dobrych	8.10 - Emerytury dla rolników (kolor)	16.50 - Dobranoc (kolor)	22.25 - „Koncerty ratuszowe”	17.05 - Program morski	21.40 - 24 godziny (kolor)

21.50 - „Kosmos”
21.55 - „Kosmizma godzinie nocy”
- „Isk tak łacy wstachano?”
22.00 - „Dziś do nas też”
- „etworuści czyli pyli?”
22.40 - „Czy można podróżyć
czasem - wahał się w m
22.53 - „Poprząz piły wymiar” - fi
- tematyczny TP

**PIĄTEK
11 lipca**

PROGRAM I

9.00 - Teleserie „Cudaczek” o
Wakacje Kim Nejmłodsi
- filmy animowane (kolor)

15.20 - Program dnia

15.25 - NURT - Nauzucanie poetów

15.35 - „Obiekty”

16.15 - Dziennik (kolor)

16.30 - „Wakacje w kraju rodzic
(kolor)

17.15 - „Człowieczek” - o zachowań
filmy program bajkowy (kolor)

17.30 - „Dziś na ekran” edyc. 1
- „Szpaki” - filmy TP (kolor)

[illegible]

22.40 - francuski film dok. (teler)
22.45 - Wzrocz profesorów - „Teo-
matyka” (teler)
22.55 - Dzienniki (teler)

PROGRAM II
DWIGNIA DLA DRUGIEJ ZMIANY
PRZEDMIOTY

10.00 - „Gwiazdozbiór” - Claude G.
dimols (teler)
10.45 - „Mogąca” - bapczestwo (teler)
11.00 - „Gwiazdozbiór” - Claude G.
dimols (teler)
11.45 - „Człowiek” - mechaniki
cki program historii (teler)
11.50 - Dzienniki (teler)
12.00 - „Białostok” - białostok (teler)

PROGRAM III

16.00 - Program dnia
16.15 - Język francuski - kurs podst.
16.30 - „Gwiazdozbiór” - Claude G.
dimols (teler)
17.00 - Sekret nie małżn (teler)
17.50 - „Gwiazdozbiór” - Claude G.
dimols (teler)
18.45 - „Tęka tyba” (teler)
19.00 - „W świecie ci” - Węty
ci (teler)
19.10 - Program lokaj

PROGRAM I	NIEDZIELA	DWÓJKA DLA DRUGIEJ ZMIANY „PREMIERY DNIA”	crossy” 17.50 – „Funkusmolek jest grzesznikiem i królem”
8.30 – Program dnia. 9.00 – Rannak z Witkiem i Małgosią.	8.30 – Studio Telewizji Młodych (kolor) 9.30 – Dobranoc (kolor)	10.00 – Sprawy młodych – „Nastolatki” 10.30 – Dobranoc (kolor)	21.30 – Międzynarodowy Festiwal Młodych (kolor) 22.00 – Biblioteka

22.33 - „Gwiazdy, gwiazdy, gwiazdy
ki” - grupa „Vox” (fotograf)

Prasowe Zakłady Graficzne
RSW „Prasa—Książka—Ruch
Kielce, ul. Ślenna 2.

1 2

(Korespondencja własna)

PUNKTUALNOŚĆ jest przywilejem królów celników. Mimo więc zakreślenia odwydaje się raz na miesiąc i ostali zjawili się punktualnie, o ósmej. Od razu utworzyły się więc kolejki kilkuset podróżnych oczekujących na wejście na statek t.s. „Stefan Batory”, który tym razem wyruszył miał w pierwszy tegoroczny rejs do Kanady.

Najpierw kilka panienek w okienkach z napisami: „Rotterdam”, „Londyn”, „Montreal” sprawdziła dokumenty, wydawało karty za okretowania. Po nich uśmiechnięci WOP-ści przybyli w paszportach pieczęć stonowiąc jednocześnie przepuszczenie do ogromnej hali celniej, w której przebiegały, ile liter alfabetu. A w każdym po dwóch, trzech celników.

Przed „W” byłem drugi, co uczeszyło. I niepotrzebnie, jak miało się okazać za chwilę. Współpaszarka z Warszawy wybierająca się na całe lato do dwóch symów, mieszkających stale za oceanem otwierała po kolei wszystkie walizki. Celników interesowało wszystko, najbardziej jednak prezenty. — Injane, obrusy, termometry szlennne, wódka. Linianych rzeczy wywozić nie wolno, termometrów także, pieniądze tylko dwa tysiące i to nie w jednym banknocie. Wódki też ograniczone ilości, chyba że kupionej w „Peweksie”, jak uczyniła moja sąsiadka z komory celniej. Sprawdzanie, łozenie, konsultacje trwały ponad dwie godziny.

I WRESZCIE jesteśmy na statku, by o godzinie szesnastej opuścić port gdański. Morze, początkowo wielo- graneżo przybiera barwę granatową od gęstniejących chmur, które w niewielkim tylko przerwaniu towarzyszyły nam do samego Montrealu.

— Pani to na pierwsze, czy też drugie krycie? — zapytał na pierwszym obiedzie kelmer jedną z pań, którą nie bardzo wiedział do którego stolika ma się przysiąść.

— A można na oba? — zreflektowała się.

— Niestety, nie można, bo do Londynu posiłki wydawane będą tylko na jedną zmianę.

Drugiego dnia z rana pod drzwiami kabiny dostrzegłem kartkę z programem dnia.

11.00—12.00 Koncert poranny — Wielki Salon Dancinowy.

13.00—14.00 Muzyka stereofoniczna J. F. Haendel — Mały Salon Dancinowy.

15.30—16.30 Muzyka popołudniowa — Wielki Salon Dancinowy.

16.30—17.00 BINGO — Wielki Salon Dancinowy.

19.00—21.00 Film „prod. franc. „Komisarz w spódnicy” — Sala kinowa-teatralska.

21.15—24.00 Wieczór rozprawczy (obowiązkowo stół wieciorowy) — Wielki Salon Dancinowy.

23.00—02.00 Muzyka taneczna — Mały Salon Dancinowy.

24.00—02.00 Muzyka taneczna — Klub nocny.

I informację, że fotograf statków i salon fryzjerski oczekują na klientów.

Dla uzupełnienia: śniadanie o ósmej, obiad o dwunastej, tea o szesnastej i kolacja o osiemnastej.

I tak codziennie, przez 12 dni do Montrealu. Zmieniały się tylko filmy, muzyka. Urozmaiceniem był koktajl wydany przez kapitana wystawny „Dziękuję w malistwie” i burzystynów zorganizowane przez współpaszarków „Joker (od Londynu) w wydaniu angielskiej firmy „Lloyd” zgadują „Batory”, alarm szalupowy i postoje w portach.

Z prawej burty Szwecja, z lewej Dania — informuje głos okretowego spikera. Ale wokół woda — morze i mgła. Widoczność tylko na kilkaset metrów. I wreszcie wielki port, Rotterdam. Port, jak

statków. A wiatr się wzmacnia, zwiększa się fala. Na korytarzach rozdzielone liny za poręczami papierowo-folowe torobki dla podróżnych się znożących bułanie. Robi się luźniej na parkietach. Nawet najwytrwalsi tancerze mylą krok. Przystanęli też w jałdali. W kinie natomiast frekwencja największa. Niżej buja a filmy niele. Od Londynu codziennie, po trzy seanse.

— To tylko średnie bułanie (8 stopni w skali Beauforta) — pociesza steward pokładowy. — Były już takie sztormy, że chodziliśmy po ścianach.

Po dwóch dniach wiatr cichnie, wydłuża się fala. Zmymie na statku wraca do normy. Najwytrwalsi tancerze

nadzieje, że będziemy mieli możność jeszcze nieraz gościć Was na pokładzie statku „Stefan Batory”, gdzie zawsze będziecie chętnie witani.

A zatem nie „ZEGNAJCIE” lecz tylko „DO WIDZENIA”!

I poleca menu na dzisiejszy wieczór. „Sałatka z homara Frascatti, barszcz czerwony z pasztecikiem, krem pomidorowy z krawetkami, sandacz Mona Lisa, lodyc pieczone — kos cumberland, bukiet 2 jarzyn, bomba z lodów Killmandiara, kos owoców, kompot francuski”!

Pelna gala. Kelnerzy (po nad czterdziestu) w białych marynarkach, oficerowie we frakach. Ale za to wszystko pasażer ciężko płaci.

A po kolacji bal kapitański. Jak sama nazwa wskazuje rozpoczyna go kapitan i oficerowie. Panie w długich, obowiązkowo tym razem, sukniach, panowie w garniturach. To już bal pożegnani. Za dwa dni lądowanie w Montrealu.

I oto mijamy city Quebecu, miastą — stolicę prowincji o tej samej nazwie. Stewardzi pokładowi wnoszą walizki na pokład spacerowy, pasażerowie są podekscytowani. Przyjadą krewni, znajomi, czy też nie?

My z rejsu okreżnego wsiadamy do autokaru, tym razem siedem dolarów US od osoby, który zawiezie nas na Mount Royal skąd widać cały Montreal jak na dłoni, do obiektów wystawowych „Expo” — wioski olimpijskiej, do kanadyjskiej katedry „Notre-Dame”, do dzielnicy chińskiej, robotników i milione. I jeszcze na wszelki wypadek pod Marines House czynny przez całą dobę w piątek, świętek i niedziele. Można tu wymienić obce waluty na kanadyjskie dolary, wysłać do Polski widokówki za znacznikiem za 35 centów, zadzwonić do znajomych w Kanadzie. Stąd już tylko krok do statku...

PO CZTERECH dniach wracamy tą samą trasą. Pasażerów komplet, prawie osiemset i szesćset członków załogi. Nowe towarzystwo, ale program ten sam. Te same filmy, koktajl u kapitana, bal kapitański, pokaz strojów i tańców ludowych w wykonaniu członków załogi. I nowość — zgadują — zgadują o Polsce, dla obcokrajowców.

— Jak się nazywa stolica Polski? — Warszawa.

— Jaka jest najdłuższa rzeka Polski? — Wisła.

— Która z Polek (wykryła rad) była laureatką Nagrody Nobla? — Curie.

— Wymień jednego z królów polskich — Batory.

Sympatyczna Angielka bezbiednie odpowiada na pytania. I ma uczestnicy mają jednak kłopoty, ale to normalne.

I tak jest postęp. Jeszcze przed paru laty niektórzy lokalizowali Polskę w Azji, Arktyce — powłada oficer przyrętkowy.

— Wreszcie Gdynia. Na statku wchodzi „WOP-ści. Na hali celniczej, mniej chyba skrupulatni jak przy wejściu i na dole, w poczekalni wielo- oczekujących, obowiązkowo z kwiatami. Ładna, jak na zamówienie, pogoda.

— Jeszcze zadzwonię do Zakopanego, odbiorę pieniądze z depozytu — mówi kolega. Ale to niedziela. Na poczęcie dworcowej wsiądkłódki, nieczynny jest depozyt.

Jesteśmy w kraju.

JAN WOJSZKO

amatorzy gier hazardowych i nocne marieł wycupczają na leżakach, co wrażliwsi okupują bary (bo „setka” na bułanie podobno najlepsza), inni jeszcze wolą sałę gimnastyczną. Skromna ona, to prawda. Ale dla chcącego nie trudnego, o czym przekonują licznie odwiedzający sałę Anglii i Niemcy. Niestety, przedstawiciele naszej nacji niewielu, choć sądek szybko wiąże się po sutych posłakach...

SZOSTEGO dnia dostrzegamy brzegi Kanady. Na horyzoncie, daleko na „stolach” śnieg, w dolinach czerwoniące domki. To obiekty służące nawigacyjnym, później rzadkie osiedla mieszkalne. Elekne krajobrazy, a le nam pilno na kolację pozełmalna.

„Szanowni Pasażerowie! — pisze w pięciu językach kapitan, Bolesław Rakowski. — Korzystając z okazji zakończenia podróży w tmienu własnym, oficerów i załogi pragnę złożyć Państwu jak najlepsze życzenia pomyślności. Pozwalam sobie wyrazić

port. Na redzie kilkadziesiąt statków, przy nabieżach diagnących się kilometrami jeszcze więcej. Ale Holandia wymuskana, domki — kołorywe gacka — cmokają z podziwu uczestnicy autokarowej wycieczki po 10 dolarów US od osoby.

PO NOCY kolejna przystań — London Tilbury. Stąd do centrum ponad 40 kilometrów. Autokar (12 dolarów US od osoby) grzeźnie w zatorach. Za oknem niewiele widat, pogoda typowo angielska. Leje i leje. Na szczęście przejaśnia się w centrum. Można zobaczyć historyczne budowle Tower Bridge, katedrę Sw. Pawła, Big Ben Clock, House of Parliament, Trafalgar Square, słynny Hyde Park.

Na statek wsiadają Anglii. Zapełniają się też klaki dla kotów i psów na najwyższym sportowym pokładzie. Po kilkunastu godzinach opuszczamy kanał La Manche, wypływamy na Atlantyk. Dziewięć dni żeglugi do Kanady, z tego pięć w idealnej pustce, między morzem a wodą. Na horyzoncie ani śladu

tej drogi, na drogę główną Kazimierza Wielka — Kozyńce, gdyż jest pod górą i na luku, co grozi możliwością powstania wypadków. Droga wyznaczona na objazd, jest drogą lokalną, która nie była budowana z myślą o takim natężeniu ruchu ciężkich pojazdów.

Biorąc to pod uwagę nie wyobrażam sobie u nas normalnej pracy. Sądzę, że Dyrekcja Okręgową Drog w Kielcach na ogół nie brała tych argumentów pod uwagę przy planowaniu remontu mostu, ale dziwię się że decyzji tej nie sprzeciwili się ci, którzy ją akceptowali.

Wybrano rażąco nieodpowiedni czas remontu (zima, wykopy, kampania cukrownicza). Gdyby remont zaplanowano na marzec — czerwiec przy dwu-, a może trzymiesięcznej pracy — szkody społeczne i ekonomiczne byłyby znacznie mniejsze. Wydaje mi się, że jest jeszcze czas aby tę fatalną decyzję zmienić.

Osobiście nie wierzę także w pięćmiesięczny cykl, gdyż w dniu rozpoczęcia remontu tj. 20 czerwca br. pracowali na tym moście i robotnicy, potrawac dnia żaden i jeśli tak będzie dalej, to remont może potrwać około jednego roku, co sparaliżuje życie w naszym rejonie.

Proponuję zatem ponowne rozpatrzenie tej decyzji i zobowiązanie DODP aby przed rozbudową mostu wykonany został przejazd prowizoryczny — jeśli nie dla wszystkich pojazdów, to przynajmniej dla konnych oraz sprzętu rolniczego.

JOZEF BAJOR
I sekretarz KMig PZPR

WKAZDYM tygodniowym Magazynie „Słowo Ludu” pisze się o aktualnych problemach dotyczących ruchu i bezpieczeństwa na drogach i ulicach. Porusza również tematy dotyczące utrzymania zieleni w mieście. W związku z tym pragnę i ja dodać swoje uwagi.

Otóż po pierwsze proponuję, by uporządkować teren przed gmachem Miejskiej Rady Narodowej, od ul. Leśnej i ul. 1 Maja. Az się prosty aby ulicę z kawałek chodnika, między ul. 1 Maja a ul. Leśną (w pobliżu ZUS), gdyż sami ludzie wydeptali tam ścieżkę, z której sreszta można korzystać, ale gdy pada deszcz robi się błoto i ludzie omijając je deptają trawniki. Uważam, że plac przy którym mieści się MRN, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych i ZUS winien zostać, a nie spęścić miasto.

Po drugie — należy zająć się wreszcie uporządkowaniem przebiegu dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Rewolucji Październikowej i ul. Orkana na Uroczysku; panuje tu duży ruch kółowy i pieszy.

LEŚNIA

Od kilkunastu dni trwa rozruch — że tak powiem — technologiczny nowej trasy tranzytovej (E-7) przez Kielce. Fakt ten przysparza tyle samo radości co zmartwienie. Radość bierze się stąd, że zakorkowane ulice śródmieścia (a zwłaszcza ronda i ul. ul. IX Wieków, Buczka i Nowotki) jak gdyby trochę odsapnęły (albo odsapną niebawem). Ruch tranzytowy przenosi się bowiem na ul. Manifestu Lipcowego, Zróżdowa, aleje Lenina, Wapiennikowa, Husarską, Ściegiennego i Krakowską.

Zaistniała konieczność, powtarzam konieczność, a nie kaprys, zmian w oznakowaniu ulic (zmieniły się ich funkcje) oraz skrzyżowań, o czym sam pisałem kilkakrotnie, podobnie jak konkurencja z „Echa”, mówiono też o tym w radiu. Jednakże awantury nie dało się uniknąć: pewnej części kierowców — pamięciowców nie udało się jednak dostrzec nowego oznakowa-

nia. Próbowali jeździć po staremu.

Po staremu także naizna służba drogowa była u przejmą — zostawiały nowe znaki: na przykład ulicę jednokierunkową oznaczono — wprowadzić znakiem zakazu dojeżdżać do Krakowa lub Warszawy itp. itp.

Po staremu też zaczął funkcjonować jakiś patrol ZMO, stosując na początek amatorskie, zapomniane mandaty (zabawa ta na szczęście została po godzinie przerwana).

W sumie wyszedł obrazek nieciekawej, ale charakterystyczny, ilustrujący cokolwiek bezduszny i formalny sposób myślenia o raz urzędowania. Wskazując nieporozumienie dążyć do uniknąć angażując w to, proste przecież, przedsięwzięcie — odrobienie wyobraźni i rzetelności w traktowaniu obowiązków służbowych — oraz — znajomości rzeczy.

WIESŁAW BARAŃSKI

KRONICZKA aktualności 1019

JA NIE ZNAM FRANCUSKIEGO

AV SECOUR!

— NA SZCZĘŚCIE CZĘŚĆ ZAŁOGI IDZIE NA URLOP ZAOSZCZĘDZIMY SUROWIEC I ENERGIE.

— CZAS USTALIĆ PRZYCZYNY NASZYCH NIEPOWODZEŃ NA OLIMPIADZIE NA WSZELKI WYPADEK.

2x2=?

Dwadzieścia...

TEN FELIETON będzie miał charakter trochę prywatny, znajduję w nim brzmienie co nieco poufale. Wierzę, że zostanę mi one jednak wybaczone, bo jak by nie było mam na swoje usprawiedliwienie blisko dwudziestoletni kontakt — to zbliżał — z czytelnikami mojej rubryki. Być może powinienem z tego powodu tryść satysfakcją, być może powinienem bić się w piersi i prosić o łaskę. Fakt wszakże faktem pozostaje, że prowadzenie stalego felietonu na tak długim dystansie jest chyba swoistym rekordem w historii naszej prasy. Wprawdzie nie wiem po co, ale może warto byłoby to sprawdzić? Świat przecież kolekcjonuje róż- na, nawet najgłupsze rekordy, o czym, zresztą, niedawno pisałem. Felieton o owej rekordomanii, jak się dziś okazuje, był z mojej strony po- ciągnięciem raczej mało ostrożnym, bo oto wkrótce potem przyszło mi afiszować się rekordem przed samego siebie zmanipulowanym. Tak czy inaczej — zanim obliczę — na statku — swoje felietonowe pisanie w kieleckiej gazecie, pragnę o zwolnienie mnie dzisiaj z obowiązku dlu- bania w tematyce społecznej, gospodarczej, czy politycznej. Ten jeden jedyny raz pobeltam kolo siebie.

Przez dwadzieścia lat można dorobić się sympatyków, nawet przyjaciół, a także przeciwników. Mam takich i takich, przysięgam — tych pierwszych więcej. Przeciwnicy pojawiają się wraz z konkretnym tekstem, aby przy następnym felietonie przejść na stronę moich zwolenników. Zna- czy to, że raczej stałych, niewzruszonych opo- nentów nie mam? Nie wiem. Sprawa warta od- notowania: często się zdarza, że ktoś, kto nie zgadza się z moim materiałem, reaguje dość gwałtownie, o niejednokrotnie wręcz manifestuje swoje oburzenie z tego powodu. Ustalmy reguły

RYSZARD SMOŻEWSKI

Od kilkunastu dni trwa rozruch — że tak powiem — technologiczny nowej trasy tranzytovej (E-7) przez Kielce. Fakt ten przysparza tyle samo radości co zmartwienie. Radość bierze się stąd, że zakorkowane ulice śródmieścia (a zwłaszcza ronda i ul. ul. IX Wieków, Buczka i Nowotki) jak gdyby trochę odsapnęły (albo odsapną niebawem). Ruch tranzytowy przenosi się bowiem na ul. Manifestu Lipcowego, Zróżdowa, aleje Lenina, Wapiennikowa, Husarską, Ściegiennego i Krakowską.

Zaistniała konieczność, powtarzam konieczność, a nie kaprys, zmian w oznakowaniu ulic (zmieniły się ich funkcje) oraz skrzyżowań, o czym sam pisałem kilkakrotnie, podobnie jak konkurencja z „Echa”, mówiono też o tym w radiu. Jednakże awantury nie dało się uniknąć: pewnej części kierowców — pamięciowców nie udało się jednak dostrzec nowego oznakowa-

nia. Próbowali jeździć po staremu.

Po staremu także naizna służba drogowa była u przejmą — zostawiały nowe znaki: na przykład ulicę jednokierunkową oznaczono — wprowadzić znakiem zakazu dojeżdżać do Krakowa lub Warszawy itp. itp.

Po staremu też zaczął funkcjonować jakiś patrol ZMO, stosując na początek amatorskie, zapomniane mandaty (zabawa ta na szczęście została po godzinie przerwana).

W sumie wyszedł obrazek nieciekawej, ale charakterystyczny, ilustrujący cokolwiek bezduszny i formalny sposób myślenia o raz urzędowania. Wskazując nieporozumienie dążyć do uniknąć angażując w to, proste przecież, przedsięwzięcie — odrobienie wyobraźni i rzetelności w traktowaniu obowiązków służbowych — oraz — znajomości rzeczy.

WIESŁAW BARAŃSKI

Przebiegła Mazyrka

SPOŁECZESTWO miasto i gminy Kazimierza Wielka z artykułu zamieszczonego w „Magazynie” z 20—21—22 czerwca br. dobiegało się oficjalnie o przebudowie mostu w miejscowości Jakusowice na ciągu drogowym Busko — Kazimierza Wielka — Kraków. Dyrektor Wydziału Komunikacji UW w Kielcach w artykule ten stwierdził, że nie budując mostu obciążonego poniesieniem dodatkowych kosztów na wysokości około 4,5 mln zł. Chciałbym, po przeczytaniu tego artykułu, wyjaśnić, iż tow. dyrektor w kuocie tej uwzględnił tylko koszty paliwa i amortyzacji samochodów, natomiast nie uwzględnił innych kosztów, które w moim odczuciu wyniosłyby dalszych parę milionów złotych.

Z objazdu tego zmuszonych będzie korzystać ponad 420 rolników z 6 miejscowości, którzy korzystają z Kazimierza W. mieli tylko przez ten most (było to najkrótsza droga). Rolnicy z tych miejscowości na co dzień przejeżdżają załatwiając w Kazimierzu W. sprawy zaopatrzenia (materiały do produkcji rolnej) oraz sprzedaż żywności i płodów rolniczych.

Ponadto około 100 rolników z miasta posiada, tuż za tym mostem, wielkość zwyczajną i średnio dziennie dojeżdża do nich 1—2 razy w normalnym okresie, a w okresie zimo i akcji wykopowej po 5—10 razy w ciągu dnia. Wyznaczony objazd przejazdu furmanką i drobnym sprzętem rolniczym wydłuża czas dojazdu średnio o 1—2 godziny.

Już dziś przychodzi do Komitetu i urzędu część rolników z interwencjami: dlaczego ten przedsięwzięcie rozpoczyna się burzeniem mostu bez wykonania objazdu przynajmniej dla furmanki i lekkich samochodów?

Zaznaczam, że już od września rozpoczyna się kampania cukrownicza i ciężkie samochody będą wędziły tu drogą buraki z 5 punktów składowych i doprowadzi do tych punktów wysłatkę. Wyznaczona droga objazdu na niektórych odcinkach, moim zdaniem, w ogóle nie nadaje się do przejazdu tak natężonego ruchu i będą poważne trudności z minieniem się dwóch ciężkich samochodów, gdyż szerokość tej drogi wynosi 4 m, a na odcinkach Jakusowice — Kazimierza Mała i Kazimierza Mała — Wojciechów brak jest poboczy. Utrudniony jest także wyjazd z

UWAGA UWAGA

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

W KIELCACH

OGLASZA ZAPISY

DO KLAS PIERWSZYCH,
na rok szkolny 1980/81

w zawodach:

- MONTER RUROCIAGÓW PRZEMYSŁOWYCH — nauka trwa 3 lata;
- MONTER INSTALACJI WENTYLACYJNO-KLIMATYZACYJNYCH — nauka trwa 2 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa;
- dobry stan zdrowia.

PRZY ZAPISACH NALEŻY ZŁOŻYĆ:

- podanie;
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej;
- 4 fotografie;
- świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do danego zawodu.

W CZASIE NAUKI UCZEŃ OTRZYMUJE:

- wynagrodzenie miesięczne od 300 zł do 500 zł — w kl. I, do 2.000 zł w klasach ostatnich;
- garnitur wyjściowy, ubranie robocze;
- bezpłatne zakwaterowanie w internacie;
- bezpłatne drugie śniadanie;
- inne świadczenia socjalne, przysługujące pracownikom budownictwa.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej absolwenci mają zapewnioną pracę w przedsiębiorstwie oraz prawo do dalszej nauki w technikum wieczorowym lub zaocznym dla pracujących. Przedsiębiorstwo prowadzi budowy zagraniczne w ZSRR, Czechosłowacji, na Węgrzech, w krajach kapitalistycznych, dokąd delegujemy corocznie absolwentów szkoły przyzakładowej.

ZAPISY PRZYJMUJĄ I WSZELKICH INFORMACJI UDZIELAJĄ:

- dział osobowy i szkolenia Kieleckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych — Kielce, ul. Hauke-Bosaka 2 oraz sekretariat ZSZ — Kielce, ul. Hauke-Bosaka 1.

Dojazd autobusem nr 3 lub 16, z dworca PKP.

837-k

KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO

„ROW” RYBNIK

ogłasza WPISY Junaków OHP

na rok szkolny 1980/81

do 2-letniego OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
FSZMP w Czechowicach-Dziedzicach ul. Junacka 8

W ZAWODZIE:

● MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH.

W czasie 2-letniej nauki zawodu kombinat zapewni uzyskanie w systemie kursowym dodatkowego zawodu: SPAWACZA AUTOGENICZNEGO I ELEKTRYCZNEGO lub OPERATORA SPRZĘTU ŚREDNIEGO.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA DO OHP JEST:

- △ ukończony V rok życia;
- △ złożenie następujących dokumentów: podania, świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, wyniku badań lekarskich (prześwietlenia), wyciągu z aktu urodzenia

Kombinat zapewni uczniom pomoc materialną oraz wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zdolni uczniowie mogą kontynuować naukę w technikum budowlanym dla pracujących i średnim studium zawodowym dla pracujących.

Kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych.

Koszty związane z przejazdem zwraca kombinat. Podania wraz ze świadectwem należy kierować pod adresem: KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „ROW”, ZAKŁAD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 CZECHOWICE-DZIEDZICE, UL. JUNACKA 8.

165-k

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA

OWOCOWO-WARZYWNEGO „HORTEX”

W SKRZYŃSKU k. Przysuchy

zatrudni NATYCHMIAST

SZEŚCIU PALACZY

DO OBSŁUGI KOTŁÓW

WYSOKOPRĘŻNYCH

z uprawnieniami, w nowo

budowanej przetwórni —

zamrażalni.

Warunki pracy i płacy do

uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia osobiste lub korespondencyjne przyjmuje i informacji udziela dział spraw pracowniczych Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Skrzyńsku k. Przysuchy, 26-400 Przysucha, woj. Radom, tel. 20-91, wew. 69.

1234-k

UWAGA, MIESZKAŃCY DALESZYC I OKOLIC!

W związku z uruchomieniem nowego zakładu w Niwkach Daleszyckich — filii Zakładów Urzędów Chemicznych i Armatury Przemysłowej w Kielcach, który produkować będzie nowoczesne urządzenia z zakresu napędów elektromechanicznych

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH
ZUCHIAP W KIELCACH, UL. HELENÓWEK 2

ogłasza dodatkowe ZAPISY

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Zawód: TOKARZ ze specjalizacją operator urządzeń i maszyn sterowanych numerycznie.

Uczniowie po ukończeniu szkoły będą zatrudnieni w ww. zakładzie na stanowiskach operatorów maszyn sterowanych numerycznie i centrów obróbkowych.

Z uwagi na wyposażenie zakładu w najnowocześniejsze obrabiarki wymagające wysokich kwalifikacji osób obsługujących, przewiduje się kierowanie absolwentów ZSZ na kontynuowanie nauki w naszym Technikum Mechanicznym w celu uzupełnienia pełnego wykształcenia średniego. W okresie nauki „Chemar” zapewnia bezpłatny dowóz uczniów na zajęcia teoretyczne do Zespołu Szkół Technicznych w Kielcach, zajęcia praktyczne będą zorganizowane na miejscu.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa 3 lata i Technikum Mechanicznym dalsze 3 lata.

Zainteresowani winni zgłaszać się do SEKRETARIATU ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH „CHEMARU” — KIELCE, UL. HELENÓWEK 2, z odpisem aktu urodzenia lub dowodem osobistym rodziców. Dalszych szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, który przyjmuje dokumenty w godz. 9—13.

DYREKCJA
ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH
ZUCHIAP W KIELCACH

1157-k

PRZEDSIĘBIORSTWO

SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE

BUDOWNICWA ROLNICZEGO

W KIELCACH

zatrudni PRACOWNIKÓW

w niżej podanych zawodach:

- MECHANIK SAMOCHODOWY;
- TOKARZ;
- SPAWACZ.

Dla zamiejscowych istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu pracowniczym.

Warunki płacy do uzgodnienia w dziale spraw pracowniczych — Kielce, ul. Rewolucji Październikowej 44, pokój 610.

1283-k

NAUKA! PRACA!

GLIWICKI KOMBINAT
INŻYNIERII MIEJSKIEJ

ogłasza PRZYJĘCIA do:

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
W MIKULCZYCACH

i dla absolwentów szkół podstawowych z terenu całego kraju.

Jeżeli chcesz zdobyć ciekawy i dobrze płatny zawód jak:

- monter konstrukcji drewnianych;
- monter instalacji sanitarnych i c.o.;
- monter nawierzchni drogowych;
- betoniarz-zbrojarz;
- operator sprzętu ciężkiego;
- operator sprzętu lekkiego;
- spawacz

ZGŁOŚ SIĘ NATYCHMIAST

pod adresem:

Gliwicki Kombinat Inżynierii Miejskiej
14-100 GLIWICE, UL. KOZIŁSKA 18.

OHP GWARANTUJE CI:

- zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu;
- stołówkę;
- ubranie robocze;
- mundur wyjściowy;
- świadczenia socjalne i udział w imprezach kulturalno-oświatowych.

Ponadto junacy mogą uzyskać dodatkowy, ciekawy zawód w ramach kursów wewnątrzzakładowych, jak:

ślusarz-spawacz, operator sprzętu lekkiego i ciężkiego, kierowca.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. Kombinat zapewnia dodatek za wysługę lat i nagrodę jubileuszową.

1371-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W MOGIELNICY

sprzeda BUTELKI

△ ZE SZKŁA BEZBARWNEGO
do zamknięć koronowych 0,25 litra, gładkie
2181 sztuk;

△ typu „VICHY”, kolor orzech i inne,
o poj. 0,33 i 0,355 l 55.700 sztuk;

△ ZE SZKŁA BEZBARWNEGO, karbowane
do zamknięć koronowych, pojemność 0,25 l
25.000 sztuk,

Cena do uzgodnienia.

1388-k

FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH

„ISKRA”

w Kielcach, ul. Mieleczarskiego nr 45

zatrudni zaraz

kobiety i mężczyzn

do przyuczenia w zawodach:



- TOKARZ
- AUTOMATOWY
- SZLIFIERZ
- AUTOMATOWY
- NASTAWIACZ
- MASZYN

Praca w bezpośredniej produkcji.

Ponadto fabryka zatrudni mężczyzn w zawodach:
TOKARZ—SZLIFIERZ

FREZER

OSTRZARZ

— w wydziałach: remontowym i narzędziowym. Na wyżej wym. stanowiskach mogą być zatrudnieni również absolwenci szkół zawodowych i średnich szkół technicznych.

Fabryka posiada również wolne etaty na stanowiskach: pracowników transportu wewnątrzwydziałowego, wartowników straży przemysłowej, oczyszczaczy chemicznych, hartowników. Podejmując pracę w FLET „Iskra” masz możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych we własnym ośrodku szkolenia zawodowego, a mianowicie:

- w 3-letnim Średnim Studium Zawodowym, na podbudowie szkoły podstawowej;
- Technikum Mechanicznym Wieczorowym o dwuzmianowym systemie nauczania, na podbudowie szkół zawodowych.

Zamiejscowym gwarantuje się miejsca w hotelu robotniczym, a także stołówkę. Szeroka baza socjalna zapewni Ci rozrywkę i wypoczynek urlopowy w atrakcyjnych miejscowościach nadmorskich i górskich.

Ponadto podejmując pracę spoza terenu Kielc umożliwi Ci dowóz własnymi środkami z kierunków: Rudą Strawczyńską, Dobreszów, Nowa Słupia, Bodzentyn, Raków, Busko-Zdrój, Chmielnik, Pińczów.

Szczegółowych informacji udziela dział spraw osobowych fabryki osobiście (w pokoju nr 11), w godzinach 6.30—14.30, lub telefonicznie pod nr 512-81, wewn. 10-23.

1050-k

KOMBINAT BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO

w Radomiu

przyjmie ZARAZ

do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY (dochodzącego)

chłopców w wieku 16—18 lat,

do przyuczenia w zawodach:

- MECHANIK SAMOCHODOWY
- ŚLUSARZ REMONTOWY
- MURARZ-TYNKARZ
- CIESLA-STOLARZ
- ELEKTRYK
- HYDRAULIK



Zgłoszenia przyjmuje dział służby pracowniczej Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Radomiu, ul. Mireckiego 10.

1062-k

PRZETARGI

**SPOŁDZIELNIA KOLEK ROLNICZYCH
NAGŁOWICE - OKSA
W NAGŁOWICACH**

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „syrena R-20”, nr rejestracyjny CH-0767, nr silnika 172112, nr podwozia 250792, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 49.500 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w biurze spółdzielni w Nagłowicach.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12. Pojazd można oglądać na trzy dni przed przetargiem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1386-k

**SPOŁDZIELNIA KOLEK ROLNICZYCH
W MICHAŁOWIE k. Pińczowa**

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu dostawczego „syrena R-20L”, nr rej. CM-6452, nr silnika 235768, nr podwozia 299047, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 28.200 zł.

Przetarg odbędzie się w 10 dniu, licząc od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w SKR Michałów.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 14.

W przetargu mogą brać udział osoby, które do dnia przetargu wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na rachunek SKR nr 29128-80275, w NBP Jędrzejów.

Samochód można oglądać w godz. 8—15 w SKR Michałów.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1382-k

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
OKRĘGOWY ZESPÓŁ
DZIAŁALNOŚCI GOSPODARZEJ
W RADOMIU, UL. WARSZAWSKA 17/21**

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:

- „fiat 125p”, nr rejestr. RAA-655B, nr podwozia 368309, nr silnika 159037, rok produkcji 1975, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 55.230 zł;
- „fiat 125p”, nr rejestr. RAD-322B, nr podwozia 541049, nr silnika — brak, rok produkcji 1976, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 54.810 zł;
- „fiat 126p”, nr rejestr. RAD-952C, nr podwozia 4371289, nr silnika 7119742, rok produkcji 1975, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 21.750 zł;
- „fiat 126p”, nr rejestr. RAD-336C, nr podwozia 4384582, nr silnika 7109364, rok produkcji 1976, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 21.750 zł;
- „fiat 126p”, nr rejestr. 0745-CB, nr podwozia 7364659, nr silnika 7055136, rok produkcji 1975, zużycie 50 proc., cena wywoławcza 43.500 zł;
- „syrena 105”, nr rejestr. RAD-311K, nr podwozia 312923, nr silnika 261350, rok produkcji 1976, zużycie 50 proc., cena wywoławcza 47.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 lipca 1980 r. o godzinie 10, w siedzibie własnej.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg. Zgłoszone do przetargu samochody oglądać można w dniach 16—18 lipca br., w godzinach od 10 do 13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia 21 lipca br.

Blizszych informacji o przetargu udziela dział szkolenia, tel. 405-49.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. 1383-k

**PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
W STRYKOWICACH GÓRNYCH**

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „syrena R-20”, rok produkcji 1977, nr silnika 309216, nr fabryczny 371915, nr rej. RAD-814C. Cena wywoławcza 42.300 zł, stopień zużycia 55 proc.

Przetarg odbędzie się 30 czerwca 1980 r., o godzinie 10, w biurze POM Strzykowie. Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Samochód można oglądać od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie, codziennie w godz. od 12 do 14. Przystępujący do przetargu winni wpłacić najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu, w kasie POM, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1363-k

**BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE
BUDOWNICTWA OGÓLNEGO
„MIASTOPROJEKT — KIELCE”
W KIELCACH, ul. Wesoła 47/49**

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wymianę 33 okien w budynku produkcyjno-usługowym biura, z powierzonych materiałów.

Druki ślepych kosztorysów można otrzymać w pokoju nr 22. Termin wykonania robót do 15 października 1980 roku.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dziale administracyjno-gospodarczym biura (pokoju 22), do dnia 15 lipca 1980 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 lipca 1980 roku, o godz. 10 w dziale administracyjno-gospodarczym.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1383-k

**PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE
BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO
ODDZIAŁ EKSPLOATACJI MASZYN BUDOWLANICH
W KRAKOWIE, UL. STOCZNIOWCÓW 5**

przyjmie ZARAZ do PRACY przy budowie LINII HUTNICZO-SIARKOWEJ

PRACOWNIKÓW W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MASZYNISTÓW oraz POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO:
koparek, spycharek, zgarniarków, ładowarek;
- SLUSARZY;
- MECHANIKÓW NAPRAW SPRZĘTU BUDOWLANEGO I POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH;
- KIEROWCÓW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH.

Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Po nadto pracownikom zatrudnionym na budowach LHS przysługuje 20-proc. dodatek do płac zasadniczych.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNI:



- △ bezpłatne zakwaterowanie w miejscu pracy;
- △ 3 bilety kolejowe wolnonprzejazdowe miesięcznie;
- △ dodatek za rozłakę w wysokości 30 zł dziennie;
- △ częściowy zwrot kosztów obiadów;
- △ możliwość korzystania z wczasów oraz przez dzieci z kolonii w ośrodkach Zjednoczenia Przedsiębiorstw Robót Kolejowych, w górach i nad morzem.

**CHĘTNI WINNI ZGŁASZAĆ SIĘ
W ZAKŁADZIE MASZYN BUDOWLANICH NR 1
W SITKOWCE koło KIELC.**

KANDYDACY ZGŁASZAJĄCY SIĘ DO PRACY WINNI POSIADAĆ NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- podanie, życiorys własnoręcznie napisany;
- świadectwo lekarskie o stanie zdrowia;
- dowód osobisty, książeczkę ubezpieczeniową, książeczkę wojskową;
- odpis świadectwa szkolnego;
- uprawnienia klasy II lub III maszynisty sprzętu ciężkiego;
- prawo jazdy kat. I lub II. 1290-k

**SPOŁDZIELNIA
RZEMIEŚLNICZO-BUDOWLANA
„RZEMIEŚLNIK”
W KIELCACH, ul. Kilińskiego 16 (tel. 468-89)**

zatrudni ZARAZ

(na umowę o dzieło)

LASTRYKARZY do wykonania cokołów na budynku szpitala we Włoszczowie.

Blizszych informacji udziela dział techniczny spółdzielni, adres i telefon jak wyżej. 1390-k

**UWAGA,
ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH**

OGLASZA ZAPISY

**do klas pierwszych
na rok szkolny 1980/81**

**do ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 2
W STARACHOWICACH przy UL. 1 MAJA 4.**

w zawodzie:

**• MONTER
RUROCIĄGÓW PRZEMYSŁOWYCH**
— nauka trwa 3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa
- dobry stan zdrowia.

PRZY ZAFISIE NALEŻY ZŁOŻYĆ

- podanie, świadectwo ukończenia VIII klasy; cztery fotografie, świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do wykonywania danego zawodu.

W CZASIE NAUKI UCZEN OTRZYMUJE:

- wynagrodzenie miesięczne od 300 zł w klasie I do 2.000 zł w klasie III;
- garnitur i kurtkę wyjściową,
- ubranie robocze,
- bezpłatne zakwaterowanie,
- bezpłatnie drugie śniadanie,
- inne świadczenia socjalne przysługujące pracownikom budownictwa.

Po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej absolwenci mają zapewnioną pracę w przedsiębiorstwie oraz prawo do dalszej nauki w technikum wieczorowym lub zaocznym dla pracujących. Przedsiębiorstwo prowadzi budowy zagraniczne w ZSRR, Czechosłowacji, na Węgrzech i w krajach kapitalistycznych, dokąd delegujemy corocznie absolwentów szkoły przyzakładowej.

Zapisy przyjmują i wszelkich informacji udzielają: **DZIAŁ OSOBOWY I SZKOLENIA KIELECKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W KIELCACH, UL. HAUKE-BOSAKA 2 oraz SEKRETARIAT ZSZ — STARACHOWICE, UL. 1 MAJA 4. 1044-k**

**KOMBINAT
BUDOWLANY
W KIELCACH**

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w 1980 r. następujących robót:

- elewacyjnych na budynkach mieszkalnych nr 4, 15 i 16 na osiedlu Przypkowskiego w Jędrzejowie;
- kinotechnicznych na budowie Domu Kultury w Jędrzejowie.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w Kombinacie Budowlanym w Kielcach, ul. Wapiennikowa 45.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi po upływie powyższego terminu. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu zainteresowanych, w dziale przygotowania produkcji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i gospodarki nieuspołecznionej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1410-k

**MIEDZYWOJEWODZKA
SPOŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA**

W SKARZYSKU-KAM.

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu dachów i elewacji budynków przy ul. Konopnickiej 19 i Konopnickiej 25.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w biurze MSM przy ul. Tysiąclecia 10.

Dokumentacja do wglądu w dziale eksploatacji spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1398-k

**ROLNICZA SPOŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
W OCIESEKACH GMINA RAKÓW**

OGLASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:

- 1) marki „star A-25”, rok produkcji 1965, nr podwozia 78126, nr silnika 24948, zużycie 58,25 proc. cena wywoławcza 30.060 zł;
- 2) marki „star A-25”, rok produkcji 1967, nr podwozia 101395, nr silnika 43163, zużycie 49,25 proc. cena wywoławcza 36.540 zł;
- 3) samochodu ciężarowego „GAZ 51A”, rok produkcji 1957, nr podwozia 110850, nr silnika 02277, zużycie 62 proc., cena wywoławcza 17.214 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 11, w lokalu spółdzielni w Ocieskach, gmina Raków.

Samochody można oglądać codziennie w godz. 8—14 od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie do dnia przetargu. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w dniu przetargu do godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, w tym samym dniu o godz. 13 odbędzie się II przetarg. 1380-k

**KONECKIE ZAKŁADY MEBLARSKIE
SPOŁDZIELNIA PRACY
W KOŃSKICH, ul. Młyńska 10**

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „tarpan”, nr silnika 21224822, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 27.800 złotych oraz samochodu marki „zuk”, nr podwozia 040164, rok produkcji 1965, cena wywoławcza 18.300 złotych.

Przetarg odbędzie się dnia 19 lipca 1980 r., o godzinie 10, w Koneckich Zakładach Meblarskich, Spółdzielnia Pracy w Końskich, ul. Młyńska 16.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w przeddzień przetargu, w kasie spółdzielni przy ul. Młyńskiej 16.

Samochody można oglądać codziennie w godz. 9—12. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1381-k

**FABRYKA SAMOCHODÓW SPECJALIZOWANYCH
W KIELCACH, ul. Dzierżyńskiego 27**

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „nysa 521T”, nr podwozia 107670, nr silnika 003021, rok budowy 1973, cena wywoławcza 81.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 18 lipca 1980 roku o godzinie 10 w FSS Kielce — dział głównego mechanika.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie fabryki lub na nasze konto w NBP I OM/Kielce, nr 29014-5614, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w dniach od 14 do 15 lipca 1980 roku, w godz. 10—12, w naszej fabryce, przedmiotem telefonicznym skontaktowaniu się z działem pod nr 534-11, wewn. 417.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu w pierwszym terminie, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Fabryka zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1392-k

**RADOMSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”
W RADOMIU, ul. Odlewnicza 7/9**

OGLASZA PRZETARG

na przetarcie drewna iglastego i liściastego, w okresie II półrocza 1980 r. oraz I półrocza 1981 r., dla:

- Zakładu Produkcji Leśnej „Las” Kozienice 1500 m sześć;
- Zakładu Produkcji Leśnej „Las” Łagów 400 m sześć.

Razem 1900 m sześć.

Przedmiotem przetargu jest przetarcie drewna i ładunek tarcicy na środki transportowe w tartakach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i koncesjonowane tartaki prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w zarządzie przedsiębiorstwa w Radomiu, o godz. 10.

Zastrzega się wybór oferenta i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1391-k

**ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA
W NOWEJ SŁUPI**

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie z powierzonych materiałów przebudowy 9 pieców grzewczych (węglowych), w podległych szkołach.

Oferty w zalakowanych kopertach mogą składać jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne, w kancelarii szkoły. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 lipca 1980 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 1362-k

**SPOŁDZIELNIA KOLEK ROLNICZYCH
W KOSZYCACH
Z SIEDZIBĄ WE WŁOSTOWICACH**

OGLASZA I, II I III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż silnika SW 680/1, cena wywoławcza 62.520 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1980 r., o godz. 10, II przetarg o godz. 12, III przetarg o godz. 14 w siedzibie SKR. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie SKR. 1385-k